Dziś w numerze:

Cena egz. **20** groszy. **Szczegóły układu handlowego z Niemcami.** **12 stron.**

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, ulica 10 Lutego nr. 15. — w Inowrocławiu, ul. Toruńska 26.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 53. | **BYDGOSZCZ, środa dnia 7 marca 1934 r.** | **Rok XXVIII.**

Dobry przykład dla innych prezydentów

Roosevelt dąży do zapewnienia pracy obywatelom i dobrobytu.

Waszyngton, 6. 3. (PAT) Prezydent Roosevelt wygłosił wielkie przemówienie, transmitowane przez radjo na cały kraj. W przemówieniu tem prezydent omówił nową politykę gospodarczą Stanów Zjedn.

Na wstępie prezydent Roosevelt wezwał przemysłowców do dalszej redukcji godzin pracy jako najlepszego środka wzmożenia zatrudnienia i dostarczenia zarobków większej ilości ludności. W ten sposób — podkreślił mówca — osiągnie się równowagę, o którą chodzi. Musimy bowiem uświadomić sobie — mówił prezydent — że w naszym kraju, ludzie, których dochody nie przekraczają 2.000 dolarów rocznie kupują mniej więcej ⅔ wszystkich sprzedawanych towarów. Jasnem jest, że jeżeli ogólna suma dochodów całej tej grupy społecznej wzrośnie, kupcy i przemysłowcy oraz ci, którzy lokują swoje kapitały zobaczą, że ich dochody poczną wzrastać przez dłuższy okres czasu w stosunku proporcjonalnym do przeprowadzonych zakupów.

Rok temu naród cały uginał się pod tak wielkim ciężarem kryzysu, że krach wydawał się nieunikniony. Uczyniliśmy wybór i przystąpiliśmy przy pomocy realnych środków konstytucyjnych do rewizji systemu podziału produkcji i zamiany.

Dalej prezydent z naciskiem oświadczył, że polityka jego zmierza nie tylko do powrotu do dobrobytu, ale dąży do tego, by dobrobyt stał się zjawiskiem stałem.

Nowa polityka ma na celu dobrobyt jak największej ilości ludności Stanów Zjedn. Dążymy — mówił Roosevelt — **do równowagi naszego ustroju ekonomicznego wewnątrz kraju oraz do rozwoju stosunków handlowych z innymi krajami.**

Mówca ostro wystąpił przeciwko defetystom, oświadczając, że zawsze chętnie przyjmie krytykę, opartą na pierwiastkach twórczych.

Najważniejszem zadaniem jest obecnie zapewnienie pracy jak największej liczbie ludzi, którzy są jej pozbawieni. Z nielicznemi wyjątkami — podkreślił prezydent — **cały przemysł wykazuje w tym kierunku współpracę.** W rzadkich wypadkach, kiedy przemysł sam nie może tego uczynić, rząd powinien działać szybko i energicznie. Przemówienie prezydent Roosevelt zakończył oświadczeniem, że **kodeksy pracy powinny być przeprowadzane we wszystkich gałęziach przemysłu z całą stanowczością.**

Min Goebbels każe wyrzucić aktorów żydowskich.

Berlin, 6. 3. (tel. wł.) Minister propagandy dr. Goebbels zwrócił się do wszystkich krajów Rzeszy z ostrzeżeniem, że w ostatnich czasach w teatrach, varieté i kabaretach pojawili się znowu artyści żydowscy. Goebbels poleca zbadać ich dowody osobiste i zwraca uwagę, że **tylko Aryjczycy mogą występować publicznie.** Na końcu ostrzega, że nie należy dopuścić do tego, aby sama publiczność zmuszoną została do akcji samoobronnej. **S. S.**

Polska uzna Mandżukuo?

Wizyta posła Mościckiego w Hing-King.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 3. Jak donosi „Deutsche Nachrichtendienst“ poseł polski w Tokio bawił w sobotę w stolicy Mandżurji Hing-King, aby zbadać stosunki panujące w cesarstwie Dalekiego Wschodu. Według doniesienia agencji japońskiej ma podobno w najbliższym czasie nastąpić uznanie Mandżukuo przez Rzeczpospolitą Polską. Pogłoskę tę podajemy na odpowiedzialność agencji niemieckiej. **S. S.**

Zgon czołowego ogniskowca.

Warszawa, 6. 3. (PAT) Wczoraj zmarł w Warszawie poseł na Sejm Rzplitej ś. p. Juljan Smulikowski. Był on założycielem i wiceprezesem Związku Nauczycielstwa Polskiego („Ognisko“). Od r. 1919 był posłem na Sejm Rzplitej z ramienia PPS. W czasie ostatniej kadencji sejmowej uzyskał on mandat z listy BBWR. z okręgu Nowy-Sącz i był członkiem komisji oświatowej Sejmu.

Dalsze sensacyjne szczegóły afery Stawiskiego

Zalew listów anonimowych. — Policja na tropie. — Badanie talonów czekowych. Jeszcze jeden minister. — Biała karta Stawiskiego.

Paryż, 6. 3. Na czele władz śledczych, które prowadzą dochodzenie w sprawie zabójstwa radcy Princea stanął komisarz Bony, przywrócony na swoje stanowisko. Akta sprawy zostały uzupełnione przez kilkadziesiąt anonimowych listów, które poddano skrupulatnemu badaniu. Do policji zarówno w Dijon, jak i w Paryżu zgłosiło się wiele osób, które domagają się przesłuchania.

Nie brak również denuncjacyj fałszywych. **Ofiarą jednej z takich denuncjacyj padł znany literat rosyjski Pukler, który jednak zdołał złożyć dowody swojego alibi w sprawie morderstwa Princea.**

Prasa donosi, że prokurator w Dijon Barre oświadczył, że jeden z tropów, na które wpadła policja jest bardzo poważny. Na zapytanie, czy ślad ten daje w ręce władz śledczych nazwiska przypuszczalnych zabójców, prokurator Barre odpowiedział twierdząco.

„La Liberte“ zaznacza, że chodzi tu prawdopodobnie o nazwiska wielokrotnie powtarzane zamieszanych osób w aferę Stawiskiego. . Prawdopodobnie chodzi tu o jedną z osób, pozostających na żołdzie aferzysty. Osoba ta spełniała wszystkie polecenia oszusta nietylko w dziedzinie kombinacyj finansowych, ale również zajmowała się ona szulerką, która była jednym z głównych dochodów Stawiskiego.

Paryż, 6. 3. Badanie talonów czeków Stawiskiego odbywa się w bardzo energicznem tempie. Trzech sędziów śledczych i odpowiedni personel techniczny przeprowadzał prace nad opisem, klasyfikacją i odpowiedniem uzgodnieniem talonów z czekami, poczem każdy talon fotografowany był z obu stron. Wszystkie fotografje zostaną dostarczone komisji parlamentarnej w ciągu bieżącego tygodnia. Ne jednym z talonów czekowych nie było zaznaczone nazwisko osoby, która go otrzymała, lecz tylko adres: 66 Avenue, Victor Hugo. Pod tym adresem mieszkał były minister Hesse. **Na tej podstawie prasa wysuwa przypuszczenie, że czek ten był wystawiony dla byłego ministra Hessa. Deputowany Hess energicznie zaprotestował przeciwko tym posądzeniom.**

Śledztwo w sprawie morderstwa Prince'a.

Paryż, 6. 3. Badania lekarskie nad wnętrznościami zwłok Prince'a doprowadziły do różnorodnych wyników. Paryscy chemicy twierdzą, że zwłoki nie zawierają nawet śladów trucizny. Natomiast specjaliści z Dijon twierdzą, że w wątrobie, nerkach i płucach znaleziono ślady środków usypiających. Wobec tego powstała hipoteza, że Prince został najpierw oszołomiony chloroformem lub innym środkiem, a następnie przywiązany do szyn kolejowych. E. S.

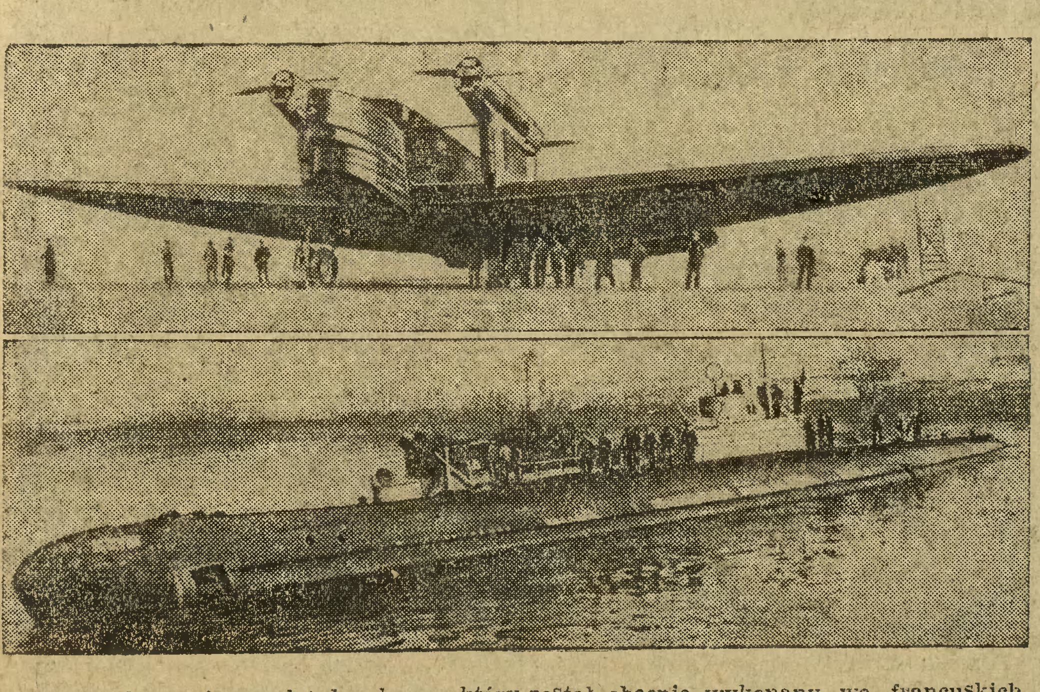
Paryż, 6. 3. „L'Ami du Peuple“ **reprodukuje fascimile zaświadczenia niekaralności Stawiskiego, danego przez ministerstwo sprawiedliwości w dniu 5 kwietnia 1932 r.** Stawiski posiadał więc w policji dossier **zupełnie czyste, chociaż był już wtedy czterokrotnie skazany za oszustwo i chociaż wniesiono przeciwko niemu dwie inne skargi o oszustwa. Dziennik zapytuje, czy powyższe zaświadczenie Stawiski uzyskał legalnie, czy też w sposób oszukańczy.**

Bohaterka afery Stawiskiego



Afera Stawiskiego nie przestaje emocjonować opinji publicznej we Francji. Onegdaj odbyło się przesłuchanie aktorki wiedeńskiej Rity Georg (na lewo), której zarzucano szpiegostwo i współudział w aferze Stawiskiego. — Rita Georg zgłosiła się dobrowolnie do sędziego śledczego, aby się oczyścić z zarzutów.

Cuda techniki wojennej.



U góry olbrzymi samolot bombowy, który został obecnie wykonany we francuskich zakładach. Olbrzym mimo że jest wykonany z metalu osiąga szybkość 320 klm. na godzinę. U dołu „K. 18“, jedna z pięciu nowych holenderskich łodzi podwodnych. Widocznie nawet Holandja nie może pozostać w tyle w powszechnym wyścigu zbrojeń.

Dziś posiedzenie Sejmu.

Opozycja czuwa.

Warszawa, 6. 3. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny obejmuje m. in. kilka ustaw o międzynarodowych konwencjach, nowelę o izbach przemysłowo-handlowych, projekt ustawy o dożywotniem uposażeniu Pana Prezydenta i t. d.

Poseł Pobożny, który zdradził sztandar stronnictwa Chrz. Dem. i pos. Bryła, który od ostatnich wyborów do Sejmu był odsunięty od współpracy w stronnictwie, zawiadomili marszałka Sejmu, że utworzyli nowy klub poselski pod nazwą „Klub Chrześcijańsko-Społeczny".

Sanacja zyskuje więc znowu dwóch oddanych sobie posłów. Klub poselski, złożony tylko z 2 posłów jest tematem wesołych powiedzonek w kuluarach sejmowych. Jak wiadomo tylko: „tres faciunt collegium", a nigdy dwóch.

*

Wobe pogłosek, krążących w kołach politycznych a twierdzących, że Sanacja zamierza jeszcze w bieżącej sesji budżetowej wnieść do Sejmu nowy, poprawiony projekt Konstytucji, odpowiadający życzeniom miarodajnego czynnika, kluby opozycyjne wezwały swoich członków, aby zjawili się na posiedzeniu gremjalnie „Pogotowie" to ma obowiązywać do końcą bieżącej sesji budżetowej.

Spotkanie króla Borysa z Aleksandrem.

Berlin, 6. 3. (tel. wł.) Jak donoszą z Belgradu król Borys w drodze do Sofji przejeżdżał przez terytorjum jugosłowiańskie. Według doniesienia „Neue Freie Presse" król jugosłowiański Aleksander towarzyszył królowi Borysowi w podróży przez półtorej godziny. Monarchowie omawiali kwestje polityczne. Według obiegających pogłosek po świętach Wielkanocy król Aleksander wyjedzie do Sofji z rewizytą. S. S.

10 samolotów spłonęło w Stanach Zjednoczonych.

Leavenworth (Kansas), 6. 3. (PAT) **Pożar wywołany przez tajemniczy wybuch zniszczył 10 samolotów wojskowych oraz hangar i wielkie zapasy materjałów w składach wojskowych. Szkody obliczane są na pół milj. dolarów.**

Katedra olimpizmu.

Lozanna, 6. 3. (PAT) **Założyciel i pierwszy prezes międzynarodowego komitetu olimpijskiego francuskiego Pierre Coubertin objął na uniwersytecie w Nicei katedrę olimpizmu. Jest to pierwsza na całym świecie tego rodzaju katedra uniwersytecka.**

Próba przekupienia sędziego skończyła się kryminałem.

Wilno, 6. 3. (PAT) W dniu dzisiejszym wileński sąd apelacyjny wydał wyrok w sprawie usiłowania przekupienia sędziego śledczego, prowadzącego sprawę oskarżonej o komunizm Heleny Szerszewskiej, studentki uniwersytetu im. Stefana Batorego, córki znanego przemysłowca z Łodzi. Wyrok sądu okręgowego został w zasadzie zatwierdzony. Ojciec Szerszewskiej został skazany na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat. Narzeczony Szerszewskiej dr. Edelheut na 1 rok z zawieszeniem na 3 lata i pośrednik, który w próbie przekupywania sędziego Alper brał udział na 2 lata bez zawieszenia kary.

Polska eskadra lotnicza poleci do Czechosłowacji.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) W maju lub czerwcu eskadra polska, złożona z 32 samolotów turystycznych i wojskowych weźmie udział w zawodach lotniczych czechosłowackich. Trasa tego lotu prowadzić będzie przez Polskę i kraje Małej Ententy. W czasie tych zawodów nastąpi uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci śp. Żwirki i Wigury w Cierliskach.

W maju i czerwcu odbędzie się w Warszawie cały szereg imprez lotniczych. W maju oczekiwany jest przylot do stolicy eskadry sowieckiej, złożonej z płatowców wojskowych i komunikacyjnych. Będzie to rewizyta po odwiedzinach eskadry polskiej w Moskwie w listopadzie roku ub. W maju oczekiwane jest wznowienie konferencji lotniczej polsko-sowieckiej. Obradować ona będzie nad uruchomieniem linji Warszawa—Mińsk—Moskwa.

Ukoronowaniem sezonu będą zawody Challenge'u i zawody balonów wolnych o puhar Gordon Bennet, które odbędą się we wrześniu w Warszawie.

Lekarz na ławie oskarżonych

Akt oskarżenia zarzuca mu oszustwo i defraudację.

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.) Dziś w sądzie okręgowym rozpoczął się proces przeciwko lekarzowi dr. Tadeuszowi Stefanowskiemu i Herszowi vel Henrykowi Hammerowi, którzy dokonali całego szeregu oszustw i niezwykle sprytnych sprzeniewierzeń. Afera dr. Stefanowskiego wzbudziła dużą sensację w stolicy. Przez dłuższy czas prasa warszawska rozpisywała się o nim.

Dr. Stefanowski znany był jako świetny rentgenolog, cieszył się dużem powodzeniem, zajmował bardzo poważne stanowiska i zarabiał bardzo dużo. Otóż lekarz ten zgłaszał się do całego szeregu firm, nabywając rozmaite przedmioty dla siebie i rzekomo dla Kasy Chorych. Zamówienia te były czynione na znaczne sumy. Płacił wyłącznie wekslami z własnym podpisem i weksli tych nie wykupywał. Wystawiał też czeki, które były albo fałszowane, albo nie miały pokrycia. Uzyskane w ten sposób przedmioty sprzedawał od ręki przeróżnym paserom.

Pozatem dr. Stefanowski jest oskarżony o pobieranie pieniędzy za rzekomą pomoc przy przyjmowaniu studentów na wydział medycyny uniwersytetu warszawskiego. Klientelą jego byli przeważnie żydzi, którzy chcieli się skryć za plecami wpływowego i ustosunkowanego lekarza. Wiele osóbponaciągał on na znaczne sumy, obiecując im wystarać się o posady w Kasie Chorych.

Oskarżony lekarz od chwili rozpoczęcia rozprawy zachowuje się bardzo swobodnie i pewnie. Współoskarżony zaś Hammer dostał ataku epileptycznego na sali sądowej i bezprzytomnego odwieziono go najpierw do szpitala, a następnie do jego mieszkania.

Na wniosek obrony sprawę Hammera sąd wyłączył, postanawiając rozpatrywać jedynie sprawę dr. Stefanowskiego.

Rozprawa ta budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Spisek monarchistyczny w Barcelonie.

Paryż, 6. 3. (PAT) **Według doniesień z Barcelony, wykryto tam sprzysiężenie monarchistyczne. Dokonano 44 aresztowań. Wśród aresztowanych znajduje się m. in. deputowany Albinana, który stawił opór policji, grożąc użyciem broni oraz dwóch byłych wojskowych i kilku studentów.**

Aresztowanie nastąpiło w siedzibie stowarzyszenia Nossy'ego. Przybycie policji zostało powitane okrzykami „Niech żyje monarchja! Niech żyje Hiszpanja Zjednoczona!" Na interwencję prezydenta Catalonji deputowanego Albinana zwolniono do czasu jego przesłuchania.

Powrót Habsburgów narazie nie aktualny.

Tak oświadczył austrjacki minister oświaty.

Berlin, 6. 3. Austrjacki minister oświaty Schuschnigg wygłosił w Grazu wielką mowę do szturmowców, w której omawiał kwestję powrotu Habsburgów. Zdaniem ministra zakaz powrotu Habsburgów obecnie staje się już nieaktualny. Natomiast sprawa restytucji monarchji nie może być jeszcze w najbliższym czasie przeprowadzona. Minister oświadczył się gorąco za sprowadzeniem zwłok cesarza Karola do Wiednia. S. S.

Rozpaczliwy los rozbitków „Czeluskina"

Lotnicy rosyjscy śpieszą z pomocą.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 6. 3. Z Moskwy donoszą, że dwom rosyjskim pilotom udało się wylądować samolotem pasażerskim na krze, na której znajduje się załoga „Czeluskina" i uratować 10 kobiet i dwoje dzieci. Lądowanie odbyło się w temperaturze minus 40° C. Obecnie lotnicy sowieccy wystartują na większym aparacie, na którym mogliby zabrać jednorazowo do 30 ludzi.

Sytuacja załogi „Czeluskina" jest ciężka, gdyż kra, na której się znajdują, pod wpływem ciepłych prądów rozpada się. S. S.

Księtna Jussupow wygrała proces.

Londyn, 6. 3. (tel. wł.) **Rozprawa sądowa z oskarżenia ks. Jussupow przeciwko wytwórni Metro Goldwyn Meyer zakończyła się skazaniem wytwórni amerykańskiej na nawiązkę moralną w wysokości 25.000 funtów szterlingów.** E. S.

Bogaty Amerykanin chce być królem.

Paryż, 6. 3. (PAT) Bogaty Amerykanin z Chili Parylla Roch postanowił wysunąć swoją kandydaturę na tron republiki Andory (Hiszpanja nad granicą francuską). Zaoferował on biskupowi państwa Andory Seo Durgiel 400.000 pesetów za zrzeczenie się praw zwierzchniczych i przyrzekł mieszkańcom Andory zwolnienie od podatków i odpowiednie wykorzystanie bogactw małej republiki. Rada Andory propozycję tę odrzuciła.

„Biskup" sekciarski Faron na ławie oskarżonych.

Odpowiada on za niecne oszczerstwa rzucane pod adresem duchowieństwa katolickiego.

Echa pogrzebu śp. Żwirki i Wigury

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.) Dziś na ławie oskarżonych zasiadł sekciarz „biskup" kościoła narodowego Faron. Odpowiadał on za brutalny paszkwil, umieszczony w piśmie sekciarskiem pt. „Polska Odrodzona", który rzucono na proboszcza warszawskiego ks. Lorka z kościoła św. Krzyża. Pisano o nim w artykule, zatytułowanym „Błogosławieni miłosierni", że ks. Lorek rzekomo pobrał od rządu za pogrzeb śp. Żwirki i Wigury 85.000 złotych.

Faron zjawił się w sutannie z wypustkami fioletowemi, z krzyżem na pozłacanym łańcuszku.

Rozprawie przewodniczył sędzia Mikosz. Na ławie oskarżonych zasiadł również redaktor odpowiedzialny „Polski Odrodzonej" niejaki Petrusha, zecer z zawodu. Na zapytanie sędziego, Faron odpowiada, że ukończył studja uniwersyteckie i w wojsku był kapelanem w randze kapitana.

Sędzia zaproponował ugodę. Ks. Lorek oświadczył, że gotów jest darować winę, ale musi się ukazać sprostowanie w prasie z wyrazami zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę, na co się Faron nie zgodzi. Wobec czego sędzia przystąpił do odczytania aktu oskarżenia.

Pierwszy składał wyjaśnienia Faron. Twierdzi on, że podobna wzmianka ukazała się w rosyjskiej gazecie „Molwa". Nastąpiła pomyłka o jedno zero, bo, jak twierdzi, nie zna on języka rosyjskiego.

Przew.: Przecież suma była wydrukowana cyframi, a liczby we wszystkich językach są jednakowe.

Faron: Musiała nastąpić omyłka w druku, jakiś „djablik" drukarski się wkradł. Dalej oskarżony stwierdza, że notatka ta ukazała się z jego wiedzą, jako redaktora naczelnego.

Przew.: A jaki jest stosunek oskarżonego do kościoła katolickiego? Gdy obrońca oponuje przeciwko pytaniu, sędzia wyjaśnia, że chodzi mu o stwierdzenie pobudek, jakiemi się kierował oskarżony wobec kapłana katolickiego.

Oskarżony daje wymijającą odpowiedź.

Przew.: Czy oskarżony by kapłanem?

Faron: Byłem, ale przestałem nim być w roku 1923.

Przew.: Czy był zdegradowany i pozbawiony prawa noszenia szaty kapłańskiej?

Faron wybucha: To moja osobista sprawa. I dodaje po chwili: Ja sam usunąłem się dobrowolnie.

Przew.: W jaki sposób zakradł się djablik zecerski u biskupa?

Faron: Ja nie wiem. Nie mogę też powiedzieć, kto był autorem artykułu.

Przew.: Czy nie uważał oskarżony, że jego chrześcijańskim obowiązkiem było dać zadośćuczynienie poszkodowanemu?

Faron: Na mnie gazety rzymskie tak samo napadały i kiedy w roku 1925 odprawiłem mszę po polsku za zmarłego ojca, napisano o mnie, że moja matka jest podpalaczką.

Po wysłuchaniu stron sąd ogłosił wyrok, skazujący redaktora odpowiedzialnego na 2 miesiące bezwzględnego aresztu. Natomiast sąd uniewinnił Farona jako nieodpowiedzialnego wprost za artykuł, który się ukazał w inkryminowanem piśmie.

Sąd oparł się na orzeczeniu Sądu Najwyższego, który powiada, że odpowiedzialnym za oszczerstwa w piśmie jest redaktor, który to pismo podpisuje.

List z Paryża.

Podmuchy antysemityzmu we Francji

(Od własnego korespondenta politycznego)

Paryż, w lutym.

Ze wszystkich niebezpieczeństw wewnętrznych, które w ciągu 64 lat istnienia Trzeciej Republiki groziły ustrojowi państwa, sprawa Stawiskiego nabiera cech wydarzeń przełomowych. Ani „dyktatura" gen. Boulangera, ani sprawa Dreyfusa, ani Panama — nie wstrząsnęła do tego stopnia opinją publiczną i niepociągnęła tak doniosłych zmian społeczno-politycznych, jak niezakończony jeszcze skandal bajoński. Bezpośrednim jego następstwem był upadek nietylko dwóch rządów radykalnych, ale kryzys partji radykalnej wogóle. Dalszemi konsekwencjami są prace nad rewizją konstytucji — i początek ogromnej ewolucji w życiu społecznem Francji.

Jest to temat tak rozległy, że nie staramy się bynajmniej zamknąć go w ramy niniejszego artykułu. W dzisiejszym liście chodzi nam tylko o zasygnalizowanie dwóch zjawisk o uzupełniającym się zakresie, które coraz to bardziej narzucają się obserwatorowi życia ulicy paryskiej, będącej najlepszem odzwierciedleniem prądów, nurtujących w społeczeństwie francuskiem. Jest to silny odruch antykapitalistyczny — i jeszcze silniejszy antysemityzm.

Na

„antykapitalizm",

obejmujący najszersze koła społeczeństwa, zwraca uwagę przedewszystkiem prasa lewicowa, która jak np. „Notre Temps" twierdzi, że afera bajońska wyzwoliła siły, które spowodują obalenie nie tyle ustroju politycznego, ile gospodarczego i przeprowadzą decydujące zmiany w ekonomicznym organiźmie Francji.

Zdania podobne wypowiada również socjalistyczny „Populaire" i prasa radykalno-lewicowa. Nie sądzimy jednak, by odzwierciadlały one dokładnie nastroje społeczeństwa, a nawet mamy pewne zastrzeżenia co do trafności używanej terminologji. Trudno mówić o „antykapitaliźmie" w kraju, gdzie każdy obywatel uważa za swój pierwszy obowiązek gospodarczy oszczędność i tworzenie rezerw, lokowanych w kasach i bankach państwowych, miejskich i prywatnych. Zmysł oszczędności we Francji stał się zjawiskiem społecznem i tak powszechnem, że spowodował nawet zmiany doktryn socjalnych. Poseł komunistyczny Cachin, zapowiadający w swych odezwach propagandowych, że trzecia międzynarodówka nie ruszy własności poniżej 100.000 franków — jest charakterystycznym dowodem potęgi zasad, z któremi walka nawet dla najbardziej skrajnych partyj jest nadziejna i grubo niebezpieczna. Gospodarczy instynkt społeczeństwa francuskiego stanowi jedną z najpoważniejszych różnic między mentalnością Zachodu i Rosji, w której odruchy narodu ekonomiczne są nieskordynowane i dlatego poddają się z łatwością każdej teorji. Zresztą nieliczenie się z jutrem i „szeroka natura", przejawiająca się głównie w zakresie życia gospodarczego, stanowiła zawsze wybitnie ujemną cechę ludów słowiańskich. „Antykapitalizm", którego fala ogarnia dzisiaj Francję — jest raczej wyrazem niechęci do wszelkiego rodzaju spekulacji finansowej, do tricków giełdowych, do różnych afer i machinacyj pieniężnych, jednem słowem do tego, co stanowi podłoże różnych skandalicznych spraw Oustricow, Saccazanow i Stawiskich. W społeczeństwie, należącem do najbardziej pracowitych narodów świata — wytwarza się wstręt nietylko do malwersacyj bankowych — ale także, może przedewszystkiem do robienia pieniędzy bez pracy. Wbrew temu, co się pisze, instytucją najbardziej znienawidzoną dzisiaj we Francji, jest wcale nie parlament — ale giełda; że tego rodzaju nastrój staje się powszechnym, o tem świadczy drobny ale ciekawy fakt, podkreślony przez jedno z pism stolicy: bankierzy paryscy czynią starania o zmianę nazwy zawodu; tytuł „bankier" swojego czasu nawet lukratywny — stał się dzisiaj nad wyraz niepopularnym. Okrzyk — „A bas les voleurs, à bas les banquiers" nie jest już dzisiaj przywilejem żadnej partii — i w czasie rozruchów lutowych powtarzali go zarówno socjaliści jak i prawicowi kombatanci.

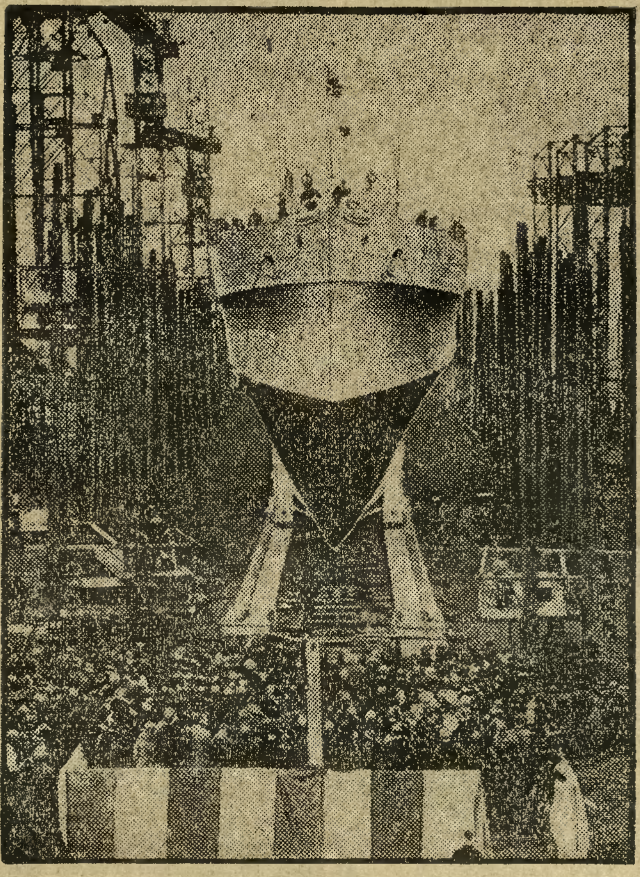
Te same pobudki, które rzuciły na bulwary Paryża tłumy demonstrujące przeciwko aferzystom, otworzyły tamę

„antysemityzmu",

nie mającego zresztą nic wspólnego z raziśmem hitlerowskim. Poprostu niechęć — nie nienawiść — ku żydom, wypływa z reakcji przeciwko materjalizmowi, który od czasów wojny coraz to bardziej zatruwał duszę społeczeństwa, a którego uosobieniem stała się finansjera żydowska we Francji. „Największe niebezpieczeństwo, grożące kulturze łacińskiej naszego kraju — pisał Daudet w cyklu swych antyżydowskich artykułów — stanowi ta okoliczność, że wpływ psychiki semickiej oddziałowuje w kierunku uważania pieniądza za cel sam w sobie — a nie, — za jeden ze środków do celu. Przykład jest fatalny i wpływ takiego środowiska będzie fatalny".

Że przywódca monarchistów miał tym razem rację, o tem świadczy pierwsza lista osób, zamieszanych w aferę Stawiskiego. Począwszy od samego „Saszy", będącego typem Litwaka — a skończywszy na właścicielach banków i pism — sami żydzi. Powtórzyła się dokładnie sprawa Panamy. Jak wtedy obok głośnego sprawcy skandalu p. Herza skupili się żydzi: Cornelius. Reinach i Arton — tak teraz najważniejszą rolę obok Stawiskiego grają w aferze bajońskiej Hayotte i Henri Cohen. A wśród posiadaczy czeków wielkiego oszusta figuruje na pierwszem miejscu żydowski bank Amara, którego udział w aferze wyraża się w sumie 7 do 8 miljonów franków, dalej Romagnino, naturalizowany żyd z Florencji, którego poszukuje dzisiaj policja a który również ma na sumieniu 8 miljonów, następnie Paul Levy, który pobrał dwukrotnie czeki na 200.000 franków, sekretarz Stawiskiego Depardon, dawny poseł Boyer i wielu jeszcze innych". Słowem: w aferze Stawiskiego grali pierwszorzędną i niemal jedyną rolę naturalizowani żydzi francuscy. Jeżeli nawet spotyka się inne nazwiska — to wobec znikomego procentu żydów we Francji, udział finansjery żydowskiej w skandalu bajońskim jest wprost olbrzymi. Konstatują to nawet te pisma, których nikt nie może posądzać o „zoologiczny antesemityzm", którego mianem określa prasa

Symbol rozbrojenia.



Dwie największe potęgi morskie Stany Zjednoczone i Anglja przystąpiły do budowy olbrzymów morskich, wykonując program rozwoju floty wojennej. Na zdjęciu widzimy spuszczanie na wodę nowego krążownika 7.000 ton „Ajaksa", który został wykonany w zakładach Vickersa w Barrow.

Antoni Marczyński. (3

Zegar śmierci.

POWIEŚĆ.
(CZĘŚĆ TRZECIA.)

(Ciąg dalszy).

Tubalny głos Gastona posłyszano na rzece i jedno z czółen rybackich kopnęło się natychmiast do brzegu.

— Niema zwłok, panie komisarzu Ciągnęliśmy sieć wzdłuż tego brzegu i przeszukaliśmy wszystkie znajome nam zagłębienia. Niema ich nigdzie. Musiał je porwać główny nurt rzeki.

— A jakże się mogły dostać na główny nurt, skoro dziecko utonęło rzekomo tuż przy brzegu? I czemu piłka nie odpłynęła na środek Sekwany?

— Ano jużci! To dziwne. Jak się to mogło stać?

— Poprostu tak, — myślał głośno Gaston, lansując wytrwale swoją hipotezę zbrodni, — że piłkę wrzucono do wody tuż przy brzegu, a dziecko bliżej środka rzeki...

— Dziecko wrzucono do wody?! — W tłumie zawrzało. Kto mógł popełnić tak ohydną zbrodnię? Jakiś zwyrodnialec? Czy służąca? Czy... czy może sama matka?!... Tłum nie oszczędza nikogo, byle nasycić swój wieczny głód sensacji. O tem Gaston Mortier wiedział doskonale i chciwie, bardzo chciwie nadsłuchiwał. A w pół godziny później wkroczył do sypialni Marji Deplat, przy której czuwał lekarz.

— Panie doktorze, czy mogę zadać pacjentce kilka pytań?

— Tak! — krzyknęła matka Ludwisi. — Proszę pytać.

Pierwsze pytania dotyczyły owej furtki w ogrodzie, aż nagle z ust komisarza padło zdanie, które twarz nieszczęśliwej matki powlekło trupią bladością

— Pan twierdzi, że moją córkę... o Boże, ja oszaleję!...

— Bynajmniej nie twierdzę, — zastrzegł się szybko, — ale wszystko zdaje się wskazywać na to, iż...

— Ludwisię zepchnięto do rzeki?! Ooooch! Nie, to niemożliwe! Któż mógłby dokonać tak potwornej zbrodni?!

— A kogo by pani ewentualnie podejrzewała?

— Ja?! — Przestała płakać, poruszyła głową poziomym ruchem. — Nikogo... nikogo...

— Jednakże pani musi wiedzieć najlepiej, komu zależało na śmierci Ludwisi, komu ona, że tak powiem, zawadzała!

— Absurd! Komuż by takie małe, niewinne dziecko mogło zawadzać na świecie. Moi znajomi przepadali za nią wszyscy!

— Wszyscy?! Bo mnie naprzykład wiadomo, że Ludwisia żaliła się wobec pani sąsiadek, iż dzisiaj, podkreślam: dzisiaj, ...spotkała ją wielka przykrość ze strony niejakiego pana Juchnowskiego, który...

— Tadeusz?! — Marja Deplat usiadła gwałtownie na tapczanie i szorstko odepchnęła lekarza. — Precz! Nie przeszkadzać! Pozwólcie mi zebrać myśli — Ukryła twarz w dłoniach, przez chwilę milczała, potem zaczęła mówić, cicho, powoli, ale dobitnie; każde słowo było tu snać przesiane przez sito głębokiego namysłu: — Kiedy mu oświadczyłam, że nie zostanę jego żoną, gdyż byłby złym ojczymem dla mojej Ludwisi, wówczas pobladł z gniewu i zawołał „Nie zapomnę nigdy, kto dzisiaj stanął na drodze naszego szczęścia"... I wybiegł z pokoju, zaciskając pięści... A w godzinę później stwierdziłam, że Ludwisia... — Oderwała dłonie od twarzy. Jej pierwsze spojrzenie padło na Gastona Mortier, który notował coś skwapliwie i z triumfującym uśmieszkiem potakiwał. Pomimo całej swojej rozpaczy Marja Deplat zreflektowała się odrazu — O, Boże! Czyż mogę rzucać tak straszne podejrzenie na...

— Pani wybaczy, — Gaston przerwał jej wyniośle, — ale to ja! Ja pierwszy skierowałem podejrzenia o zabójstwo małoletniej Ludwiki Deplat na Tadeusza Juchnowskiego. Ja!... Pani zeznania są zaledwie skromnem ogniwem w długim łańcuchu dowodów winy tego pana...

Prawdę mówiąc, to ów „długi łańcuch dowodów" nie istniał nawet w wyobraźni Gastona Mortier, lecz ambitny komisarz policji nie przejmował się tem zbytnio.

— Procesy poszlakowe ciągną się dłużej i bardziej emocjonują publiczność. — kalkulował sobie, pędząc autem do Paryża. — Co to za ruch będzie w naszem St. Cloud! Najazd reporterów, fotografów, wywiady, tasiemcowe sprawozdania z rozprawy. — Na myśl o tem uśmiechnął się błogo. Oczyma duszy widział już nawet w prasie notatkę, której autor wyraża swoje zdziwienie, że tak genjalnego komisarza policji, jak Gaston Mortier marynuje się w małej dziurze, zamiast przenieść go natychmiast do stolicy, na stanowisko odpowiadające jego zdolnościom! Po takiej notatce awans murowany! We Francji, na szczęście, wszelkie „miarodajne czynniki" liczą się ogromnie z opinją prasy...

Już o godzinie dziesiątej w nocy przybyła policja do mieszkania Tadeusza Juchnowskiego, przy Avenue de Messine 12. Dozorca kamienicy był zdumiony tą wizytą, lokator Juchnowski nie miewał dotychczas nigdy do czynienia z policją.

— Pana Juchnowskiego niema, proszę panów. Wyjechał.

— Kiedy?

— Przed niespełna godziną.

— Czy wyjeżdża często?

— Nie. Tylko w lecie. Aż dzisiaj wieczorem całkiem niespodziewanie kazał mi spakować manatki i odjechał do Polski.

— Słyszy pan? Czy to nie jest niezbitym dowodem jego winy? — rzekł Gaston Mortier do swego paryskiego kolegi, który dotychczas odnosił się bardzo sceptycznie do hipotezy zbrodni w St-Cloud.

(Ciąg dalszy nastąpi).

żydowską cały antysemicki ruch we Francji.

Musimy zaznaczyć, że wzrósł on w ostatnich czasach bardzo silnie. W kioskach paryskich pojawiły się perjodyki i nawet dzienniki o tendencjach wybitnie antysemickich. Należy do nich przedewszystkiem „La Libre Parole“ wydawana pod hasłem „La France aux Français“ (Francja dla Francuzów) pozatem każdego niemal tygodnia wychodzą ulotki, wydawane w formie dzienników. Literatura antysemicka wzrosła w ostatnich czasach ogromnie. Ograniczmy się do kilku tylko tytułów: „Le pouvoir occulte contre la France“, Race Julive et Nation Juive“ (autor Coppin-Albancelli), dalej: „Le secret juive errant“ Jean Draulta, „La France Juive“ Drumenta, „Les mefaits d'Izrael“ „le Talmud“ Joseph Santo dalej „Le complot juife“ Veraxa, „Source et discipline de l'imperialisme juif“ Jouina. Oczywiście przytoczyliśmy tylko kilka książek, które pojawiły się w ostatnim czasie. Liczba ich jest dość duża i narasta ustawicznie. Poziom propagandowo, bardzo nierówny; sporo tłumaczeń lub naśladownictw niemieckich, niektóre jak np. „Talmud“ odpowiadają broszurom Niemojewskiego. Nie chodzi nam jednak tu o wypowiadania własnego zdania o całem ruchu antysemickim we Francji i jego literaturze. Sygnalizujemy tylko jego pojawienie się nad Sekwaną i Loarą. Sam ten fakt jest zastanawiający. Skutki pierwszych a niewątpliwych sukcesów antysemityzmu, łączącego się tu dzieki specyficznem warunkom z niechęcią do wielkiej finansjery — mogą być brzemienne w bardzo poważne następstwa.

Dr. Tadeusz Kielpiński.

Z Gdańska.

Oficjalne zaprzeczenie o zachwianem stanowisku Dr. Rauschninga.

W związku z pogłoskami, jakie pojawiły się w niektórych pismach polskich, jakoby prezydent Senatu dr. Rauschning miał wkrótce ustąpić, czego dowodem miał być fakt pominięcia go w ostatnich czasach przez kierownicze czynniki partyjne w Gdańsku przy powzięciu ważnych uchwał, biuro prasowe Senatu gdańskiego wyjaśnia, iż wiadomość ta nie jest ścisła, ponieważ dr. Rauschning nie może obecnie brać udziału w posiedzeniach partyjnych z tej przyczyny, że znajduje się w podróży służbowej, planowane oddawna. Pomimo tego zaprzeczenia w Gdańsku nie przestają krążyć pogłoski uporczywe, iż stanowisko prezydenta Senatu jest mocno osłabione i należy się spodziewać zmian.

Pogłoski te potwierdzają też pewne fakta, wskazujące na to, że dr. Rauschning nie posiada należytego i koniecznego dla wykonania swych zarządzeń autorytetu i wyraźnie zaznacza się **przewaga wpływów skrajnego skrzydła hitlerowców** z ich generałem, dowódcą gdańskiego korpusu **Försterem** na czele, obywatelem rzeszy niemieckiej, podlegającym bezpośrednio rozkazom Goeringa.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Dyżury lekarskie dnia 7. bm.: dzienny: dr. Smolin, nocny: dr. Hercberg, tel. 12-40.

Kino „CZARODZIEJKA“. Od 28 lutego film z uroczą Jadwigą Smosarską i znakomitym Bogusławem Samborskim w rolach głównych p. t. **„Prokurator Alicja Horn“.** Nadprogram: Krwawe rozruchy w Wiedniu i spotkanie ministra Becka w Moskwie z najwyższemi dostojnikami Z. S. R. R.

Kino dźwiękowe „BAJKA“. Film osnuty na tle historycznem p. t. **„Katarzyna Wielka“.** Nadprogram tygodniki i naddatki dźwiękowe.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:
Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40.
Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 1708.

P. T. CZYTELNIKOM DO WIADOMOŚCI!
Administracja naszego pisma ma telefon nr. 14-60
Redakcja „ „ „ „ „ 20-65

PRZYJAZD MIN. ZARZYCKIEGO DO GDYNI.

W bieżącym tygodniu około 8. bm. ma przybyć do Gdyni minister handlu i przemysłu dr. Ferdynand Zarzycki. Celem pobytu ministra ma być podobno uzgodnienie pewnych projektów reorganizacyjnych w Urzędzie Morskim związanych z koniecznością zapewnienia temu Urzędowi szerszych uprawnień, a tem samem większego usprawnienia.

Przypuszczalnie nastąpią też i pewne przesunięcia personalne stojące ściśle z tą reorganizacją.

Cel uświęca ośrodki.

Na nasze biurko redakcyjne przywiał prąd pomyślny wiatru „wschodniego“ następującej treści papierek hektografem powielany:

OGŁOSZENIE.

Dnia 17. II. 1934 r.

Zwraca się powtórnie wszystkim pracownikom, a zwłaszcza członkom B. B. W. R. uwagę, że **jest możność otrzymania tanich i dobrych czasopism, a mianowicie „Gazeta Morska“ za 1,80 zł i „Głos Pracy“ za 0,75 zł miesięcznie z odnoszeniem do domu** przez listonoszy. Wszyscy członkowie B. B. W. R. bezwarunkowo jedną z tych gazet **muszą abonować.** Abonamenty przyjmuje na stacji Port. obywatel **Grzenkowicz,** a na stacji osobowej obywatel **Gdaniec** i to od 15 do 25 każdego miesiąca, w którym to czasie **należy zamówić „Głos Pracy“,** płacąc zaraz, zaś **„Gazetę Morską“** 1 i 15 każdego miesiąca.

Krzewiciel prasy
(—) Grzenkowicz.

Nie wiemy kim jest ten p. Grzenkowicz, rzekomy „krzewiciel prasy“ i jakie jest jego prawdopodobnie uboczne stanowisko hierarchiczne w kolejnictwie, lecz uważamy, że właściwszy byłby dla niego tytuł „krzywdziciel pracy“, jeżeli obecnie po ciągłych redukcjach dni pracy i obniżaniu płac ma jeszcze odwagę zmuszać pracowników kolejowych do abonowania gazet i to „ausgerechnet“ i koniecznie „Gazetę Morską“ i „Głos Pracy“.

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ ORŁOWA MORSKIEGO.

Zawiązało się Stowarzyszenie Przyjaciół Orłowa Morskiego. Do zarządu wybrano aptekarza Szkodowskiego, mec. Ewert-Krzemieniewskiego, mgr. Brzeskiego, naczelnika sądu dr. Potońca i inż. Zaorskiego, na zastępców p. Zakrzewską i pp. Badziąga i Furmańskiego, do komisji rewizyjnej dyr. gimnazjum dr. Zegarskiego, inż. Bohomolca i nacz. Czaplickiego.

Na zebraniu uchwalono przedewszystkiem starać się, **aby Orłowo Morskie zostało przyłączone do Gdyni.**

Ponieważ do zarządu weszli obywatele energiczni i prawdziwi miłośnicy Orłowa, przeto jest nadzieja, że upiększenie i uporządkowanie tej przez naturę bogato uposażonej miejscowości posunie się rychło naprzód.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE.

Zgodnie z ogłoszeniem odbył się dnia 1 marca w gimnazjum przy ul. Morskiej pierwszy z zapowiedzianych wykładów. Dorosłych osób było 37, młodzieży szkolnej z wyższych klas 100.

Prof. dr. Tadeusz Silnicki doskonały znawca i badacz Epopei św. Wojciecha, zgotował słuchaczom prawdziwą przyjemność. Potoczystym wykładem obudził ogólne zainteresowanie i zaciekawienie, dał przedsmak tej rozkoszy duchowej, jaka zawsze tkwi w poszukiwaniu prawdy naukowej — jedynego godnego celu ludzkiej działalności.

Przeżyliśmy wszyscy starsi ten odcinek w historji, kiedy to nie słychać było głosu uczonych, artystów — bo armaty przemawiały; przeżywamy dalej epilog krwawej zawieruchy wojennej. Uspokojenia jeszcze nie widać, żyjemy w okresie okrutnej tragedji, walcząc o kawałek chleba. Odgłosu klasycznych zmagań wojennych wprawdzie nie słyszymy, ale wszędzie słychać zgrzyt biedy ludzkiej.

I to nie jest właściwa pora do pogłębiania swoim kosztem i własną pracą naukowych wiadomości. A jednak umysł ludzki spragniony jest głębokiej wiedzy prawdy naukowej.

Powszechne wykłady Uniwersytetu Poznańskiego przychodzą nam z pomocą. Prof. dr. T. Silnicki dał nam chwilę jakby „zawieszenia broni“ w codziennych naszych zmaganiach życiowych, przesunął nam przed oczyma zagadnienie wprawdzie dawne, jednak umiał je mistrzowsko zaktualizować, powiązać z teraźniejszą Polską, jej działaniem jako cząstką ludzkości, jej misją dziejową. To też prelegent spotkał się ze strony słuchaczy z serdecznym podziękowaniem.

RATOWANIE STATKU „CIESZYN“.

Roboty ratownicze przy statku „Cieszyn“ zostały rozwinięte w całej pełni. Przeładowano na specjalnie sprowadzoną lichtugę około 300 ton towaru z wszystkich ładowni. Dalszą pracę chwilowo przerwano wskutek pogorszenia się pogody i silnego dryffowania lodu.

O ile warunki atmosferyczne na to pozwolą, prace ratownicze mają być prowadzone nadal w przyśpieszonym tempie.

Rozmiarów i uszkodzeń statku dotychczas nie zdołano jeszcze dokładnie stwierdzić. Statki ratownicze pozostają ciągle w pogotowiu w pobliżu miejsca awarji.

DZIKIE GĘSI I KACZKI NA WYBRZEŻU.

Od kilku dni mieszkańcy półwyspu helskiego obserwują ciąg z zachodu na wschód w kierunku Prus Wschodnich olbrzymich stad dzikich gęsi. Jednocześnie przelatują dzikie kaczki. **Skowronki już od dwóch tygodni znajdują się na wybrzeżu.** Również przyleciały nad wybrzeże bociany. Przylot ptactwa wskazuje na wczesną w tym roku wiosnę.

Szykany Polaków w Gdańsku nie ustają.

Kiedy nareszcie władze nasze położa kres tym prześladowaniom?

Dwaj hitlerowcy, a to rolnik **Emil Treder** wraz z synem swym Brunonem skłaniali robotnika swego **Stolca** do wstąpienia w szeregi hitlerowskiego związku „Reitersturm“. Gdy Stolc kategorycznie odmówił wstąpienia do wspomnianego związku, będąc Polakiem należącym do **Związku Polaków,** od którego doznawał wiele pomocy tak we Francji jak i w Ameryce, a obecnie w Gdańsku, obaj hitlerowcy zagrozili mu represjami. Po upływie kilku dni zjawili się znów w mieszkaniu Stolca dwaj chłopacy obcy, z młodszym synem Tredera, z zamiarem zaśpiewania mu „Horst Wessel Lied“. Kiedy Stolc chłopaków z mieszkania wyprosił, Emil Treder począł lżyć Polaków najordynarniejszemi słowami i krzyczeć, że Polacy nie mają tu nic do czynienia i powinny się natychmiast wynosić, przyczem padały słowa nie nadające się do powtórzenia. Po tej awanturze przyszedł do domu Stolca żandarm miejscowy **Marron** z sołtysem **Blumkem,** przeprowadzając bez żadnego upoważnienia **rewizję** w mieszkaniu Stolca. Przeszukali łóżka, kufry, szafy i t. p. Po przeprowadzonej rewizji zapytał się żandarm Marron Stolca, jakiej on jest **narodowości,** a kiedy zapytany odpowiedział, że należy do **Związku Polaków,** żandarm w sposób urągliwy i hardy powiedział mu: „na da sind Sie doch ein Pollack“ i zakazał mu dalej mówić, gdyż w przeciwnym razie zaprowadzi go tam, dokąd on należy(?!!!). Po przeprowadzonej rewizj, która odbywała się między godz. 6 a 7 rano, żandarm zamknął Stolca w mieszkaniu, gdzie przetrzymał go do godziny 10, poczem dopiero spisano z nim protokół. Po spisaniu protokółu Brunon Treder oświadczył Stolcowi, że dla „Pollacken“ nie posiada pieniędzy i chleba, więc niech się zwróci do polskiego konsulatu. Tego samego dnia Stolc **bez wypowiedzenia i bez odszkodowania został ze służby zwolniony a z nim równocześnie i drugi robotnik polski Franciszek Rogowski,** który odmówił obciążających zeznań przeciwko Stolcowi. Treder odmówił im nawet wypłaty należnych już zarobków.

*

Taki sam los spotkał innego Polaka niej. **Ramczyka,** zatrudnionego w cegielni miejskiej w Gdańsku, za to, że zapisał dzieci swe, Leona i Gertrudę **do szkoły polskiej.** Po stwierdzeniu tego faktu zawołał Ramczyka do siebie kierownik cegielni i zażądał od niego, aby przeniósł dzieci swe do szkoły niemieckiej. Równocześnie inni robotnicy cegielni poczęli go szykanować z powodu jego przynależności narodowej. Ponieważ Ramczyk na wycofanie dzieci swych z polskiej szkoły się nie zgodził, **został z pracy zwolniony.**

*

Niema prawie dnia, aby Polacy, którzy zapisali swoje dzieci do szkół polskich nie byli narażeni na ciągłe szykany, nietylko ze strony hitlerowców, lecz przez funkcjonarjuszy publicznych Senatu, jak sołtysów, policjantów, kierowników szkół, kierowników senackich przedsiębiorstw i t. p. co świadczy najwyraźniej o tem, że dzieje się to albo z wiedzą i zgodą Senatu, bądź też **Senat nie ma na tyle autorytetu u swoich podwładnych urzędników, ażeby zmusić ich do poszanowania swoich zarządzeń.**

Komisarjat Generalny R. P. winien zająć w tych wypadkach **stanowcze** i zdecydowane stanowisko, gdyż tolerowanie tego stanu podkopuje autorytet państwa polskiego nietylko u gdańskich Niemców, lecz także wśród Polaków, czujących **słabość** i brak obrony ze strony władz polskich.

Straszny wypadek pod Tczewem.

Tczew. W ub. niedzielę około godz. 20 na szosie Tczew—Pelplin w pobliżu wsi Rudno, pow. Tczew, wydarzył się straszny wypadek, który niewątpliwie pociągnie za sobą życie ludzkie.

Oto wracający z lustracji komendantów Strzelca w Tczewie robotnik rolny Józef Machlik, zatrudniony u gospodarza Bergera w Pomyjach pod Pelplinem, komendant tamtejszego Strzelca spotkał na szosie pewnego osobnika, który za kilkanaście złotych chciał sprzedać małokalibrowy pistolet.

Machlik nie umiejąc się prawdopodobnie obchodzić z tego rodzaju bronią, podczas manewrowania nią, spowodował wystrzał, który okazał się fatalny, gdyż kula przeszyła Machlikowi wnętrzności. Ofiarę własnej nieostrożności w bezprzytomnym i ciężkim stanie przewieziono do szpitala w Pelplinie, gdzie dyżurny lekarz natychmiast dokonał operacji.

Mimo natychmiastowej operacji stan życia Machlika budzi poważne obawy. Dochodzenia policyjne w toku.

Policja opróżniła

salę obrad rady miejskiej w Gniewie.

Tczew. Na ostatniem dwudniowem posiedzeniu rady miejskiej m. Gniewu pow. Tczew, doszło do burzliwych demonstracyj miejscowej ludności, która w pierwszym dniu obrad, na których rozpatrywane były aktualne zagadnienia gospodarki miejskiej, jak i sprawa tymczasowego burmistrza m. Gniewu Czerwińskiego, została wykluczona z tajnych obrad.

W drugim dniu tajnego posiedzenia rady miejskiej, które odbywało się przy zamkniętych drzwiach, po wyważeniu drzwi wtargnęła na salę bojówka sanacyjna licząca około 30 osób, która przybrała wobec opozycyjnych radnych groźną postawę i domagała się przywrócenia jawności obrad.

W międzyczasie zebrał się w korytarzach magistratu tłum publiczności liczący około 100 osób, którzy podburzani byli przez prowodyrów sanacyjnych do ostrych wystąpień przeciwko opozycyjnym radnym. Porządek przywrócił dopiero wezwany oddział uzbrojonej policji, która siłą wyparła demonstrantów z sali obrad i korytarza Magistratu.

—::—

25-letni jubileusz kapłaństwa. W ub. tygodniu kapitan statku państw. żeglugi rzecznej „Tczew“ i lodołamacza „Gabrjel Narutowicz“ w Tczewie p. Leon Krajiński obchodził 25-letni jubileusz zawodowej pracy kapitana na statkach Państw. Zarządu Dróg Wodnych w Tczewie. Zasłużony kapitan polskiej państwowej flotyli rzecznej p. Krajiński rozpoczął swą karjerę marynarską jako 15-letni chłopiec już w roku 1887. Dyplom kapitana żeglugi śródlądowej uzyskał w roku 1908. Jubilatowi „Szczęść Boże“ w dalszej wytrwałej i owocnej pracy.

Nieszczęśliwy wypadek. Na szosie Skórcz—Gniew w pobliżu wsi Borkowo (pow. Tczew) uległ nieszczęśliwemu wypadkowi handlarz Jan Gołańcz ze Starogardu, który spadając z roweru, złamał sobie lewe przedramię.

Statystyka urzędu stanu cywilnego w Tczewie. Ze statystyki miejscowego urzędu stanu cywilnego wynika, że w miesiącu lutym br. urodziło się 59 dzieci, w tem 32 dziewczynki, zawarto 13 związków małżeńskich, zmarło 36 osób, w tem 1 samobójca, 1 nagłą śmiercią i 3 na suchoty.

Z rocznego walnego zebrania Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19. Pod przewodnictwem prezesa Orcholskiego odbyło się roczne walne zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19. Po szczegółowych sprawozdaniach z rocznej działalności związku i udzieleniu absolutorjum staremu zarządowi przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli ponownie zeszłoroczni członkowie zarządu.

Zwyrodnialcy grasują w Tczewie bezkarnie. Dochodzą nas słuchy, że od szeregu miesięcy w okolicach Prądnicy nr. 61 t. zw. „Nowej Ameryki“ grsuje bezkarnie pewien około 30 lat liczący jegomość, ubrany w żółty luźny płaszcz, bryczesy i zielony kapelusz, władający jedynie językiem niemieckim. Otóż ten jegomość zapomocą rozdawania cukierków biednym dzieciom zamieszkałym w barakach Prądnicy 61, zwabia nieletnie dziewczęta, z któremi uprawia czyny niemoralne. Bliższych informacyj udzielą policji mieszkańcy tych baraków. Pozatem w godzinach wieczornych w tutejszym parku miejskim i Strzelnicy grasują niej. Jendraszak, liczący około 40 lat, który podobno napada na dziewczęta. Czas najwyższy, by nasza policja się tem zajęła.

Rasa a kultura.

Groźny pochód Azjatów.

Żółte niebezpieczeństwo zagraża Europie. — Japończycy chcą zbawić świat. — W przededniu starcia rasy białej z rasą żółtą.

III.

W publicystyce europejskiej w okresie powojennym rozlegały się liczne głosy na temat **żółtego niebezpieczeństwa** w Europie. Dla Niemców niebezpieczeństwo to stało się jednym z argumentów **konieczności zjednoczenia się rasowego.** Dziś i Mussolini wskazuje w prasie włoskiej na to niebezpieczeństwo:

„Wschód zbliżył się do nas tak gwałtownie, że kontakt z nim odczuliśmy jako groźbę — pisze. Odgłos armat, grzmiących w Mandżurji, słychać natychmiast w Europie. Wydają się one bardzo bliskie. **Teza żółtego niebezpieczeństwa wydaje się dziś mniej paradoksalna, niż była przed kilku dziesiątkami lat".**

Znany publicysta polski, St. Szpotański, rozważając w „Kurjerze Warszawskim" najaktualniejszy dziś problem **„zagłady od Wschodu"**, stwierdza, że sprawy dalekiego Wschodu coraz silniej oddziałują na psychikę europejską i mogą doprowadzić w niej do zmian kardynalnych.

Azja nie jest fikcją dla Europy.

„I rzeczywiście — pisze autor — jeśli w Europie stały pokój nastanie, jeśli ustaną **międzynarodowe szwindle i szantaże, grożące wciąż wybuchem wojny,** to może stać się to jedynie pod działaniem jednakowej dla wszystkich sprawy.

Liga Narodów okazała się fikcją — Azja dla Europy fikcją nie jest.

Uspokojenie się i porozumienie w Europie na gruncie traktatów to jednak dopiero jedna strona kwestji, strona bardzo ważna, pozycję Europy wzmacniająca nadzwyczajnie, lecz nie dająca jej jeszcze możliwego do osiągnięcia stopnia siły moralnej i materjalnej. Narody europejskie różnią się między sobą także wewnętrznie — tak silnie jak dotąd, mimo **różnych panujących wśród nich prądów,** jeszcze się nie różniły. **Hitleryzm, faszyzm, bolszewizm,** przemiany zachodzące w najstarszych nawet demokracjach, nie dowodzą jedności cywilizacyjnej w Europie. Jeżeli rzeczywiście chciałoby się racjonalną postawę zająć wobec grozy, ciągnącej od Wschodu,

NALEŻAŁOBY EUROPĘ WYPROWADZIĆ Z WEWNĘTRZNEGO CHAOSU.

Mówi się „Wschód **zagraża cywilizacji europejskiej".** Jakiej mianowicie? Czy tej, która panuje w Rosji? Czy tej, która jest w Niemczech? Czy tej, która istnieje we Włoszech? Czy tej, która załamuje się we Francji?

Zagraża Europie, zagraża rasie białej, niewątpliwie, ale jakiejże to zagraża cywilizacji? — niech mi kto odpowie.

Mówimy oczywiście o **cywilizacji moralnej,** bo materjalna z chwilą zajęcia Europy np. przez Japończyków, w niczem by się nie zmieniła.

Europa stała już raz przed niebezpieczeństwem wschodniem i znacznie groźniej, niż dziś się akcentującem. Znajdowała się **pod supremacją państwa otomańskiego.** Niszczyły ją zbójeckie **tatarskie najazdy.** I wyszła zwycięsko.

Ale w Europie, jakiekolwiek panowały w niej różnice, **istniała wtedy jedność cywilizacyjna** — cywilizacyjna jedność chrześcijańska. Tem Europa wygrała".

Dzisiaj tej jedności niema i nie zanosi się na nią.

Japończycy chcą zbawić świat.

Zamaskowany dyktator Japonji, generał Araki, w swojem noworocznem oświadczeniu podkreślił specjalnie:

„Nasza (t. j. japońska) rzesza, niosąc wysokie i sławne swe **posłannictwo, powierzone jej przez samo niebo,** występuje obecnie, **aby dokonać wielkiego świętego dzieła zbawienia świata, ginącego w zgniliźnie.** Narodowi Jamato z jego wielkim twórczym duchem narodowym **niebo nakazało wytworzyć nową, odrodzoną cywilizację światową, z dzisiejszego spustoszonego świata wybudować powszechną kulturę harmonicznego połączenia Wschodu z Zachodem,** połączenia materjalistycznych i ideowych momentów. To jest podstawowe zadanie, jakie nakazano nam wykonać w teraźniejszym okresie historji".

Organ oficjalny rządu mandżurskiego, pismo noszące nazwę „Gun-Bao", konkretnie i jasno wyraża nastroje i poglądy rządzących kół japońskich i mandżurskich:

Starcie dwu potęg nieuniknione.

„Z woli historycznych losów — pisze „Gun-Bao" — **generalna bitwa pomiędzy ofenzywą materjalizmu a kulturą ducha, jako podstawą życia,** stoczona musi być na nieskończonych przestrzeniach kontynentu azjatyckiego. Forma przyszłego starcia nie jest znana i nikt nie może przewidzieć, w jakiej formie do tego starcia dojdzie. Ale istota dramatycznego **starcia pomiędzy imperjalistycznym oportunizmem, grożącym zalewem całego świata a kulturą duchową (?)** jest jasna. Jeżeli Azja w problemie tym jest **areną walki,** to nabiera to **wyjątkowego znaczenia dla całej historji ludzkości.** Ze straszliwą rzeczywistością odczuwa się jak **zbliża się czas tego zmierzenia się sił.** Jesteśmy dlatego słusznego mniemania — zauważa pismo mandżurskie — twierdząc, że właśnie **rok 1934 będzie rokiem tego nieuniknionego boju..."**

W ten sposób dążenia japońskie otrzymują podstawę ideologiczną. Azjaci, a zwłaszcza Japończycy, jako naród na Dalekim Wschodzie najwyżej stojący, przedstawiają się światu jako „zbawcy".

„Azja dla Azjatów".

Z inicjatywy Japonji olbrzymi kontynent wschodnio-azjatycki zepchnięty został z martwego punktu i wprawiony w ruch. Pięćset miljonów ludzi przetarło oczy z wiekowej śpiączki i ruszyło przed siebie.

Z inicjatywy Japonji zwołana została w Dajrenie w początkach przyszłego roku wielka konferencja azjatycka pod hasłem „Azja dla Azjatów". W konferencji wezmą udział wszystkie bez wyjątku państwa kontynentu azjatyckiego i sąsiednich wysp.

Japończycy oświadczają: **„Jeżeli biali czują się powołani do przewagi nad żółtymi, musimy z nimi walczyć".**

Wielka wspólnota ludów azjatyckich stanie się wkrótce faktem dokonanym. Starcie pomiędzy rasą żółtą i białą zbliża się nieuchronnie.

(bar).

Pojedynek Hindusów na grzbiecie konia.



Corocznie odbywają się w Indjach oryginalne ćwiczenia oddziałów tubylczych armji brytyjskiej. Do najbardziej emocjonujących popisów należą walki na koniu, podczas których dwaj przeciwnicy starają się wzajemnie zrzucić z siodła.

Walasiewiczówna ustanawia nowy rekord.

Brooklyn. (Stany Zj.) 5. 3. W Brooklynie odbyły się zawody lekkoatletyczne międzystanowe, zorganizowane przez polską organizację Sokół. Na tych zawodach startowała z Polski p. Stanisława Walasiewiczówna, która ustanowiła nowy rekord światowy na 60 metrów w hali, uzyskując wspaniały czas 7,2 sek.

Rekord ten padł w trzecim przedbiegu, natomiast w finale Walasiewiczówna została zdyskwalifikowana za to, że biegła w pantoflach z kolcami, co jest regulaminem w hali wzbronione, natomiast rekord został uznany, gdyż w przedbiegu Walasiewiczówna nosiła pantofle przepisowe.

„Kusy trenuje".

Rekordzista świata Kusociński, po dłuższej przerwie, spowodowanej chorobą, rozpoczął już pierwsze treningi. O ile okaże się, że ból nogi ustąpi zupełnie, Kusociński stanie do najbliższej imprezy, **t. j. narodowego biegu na przełaj.**

Niefortunny koniec wyprawy złodziejskiej.

Postrzelony złodziej padł trupem na miejscu.

Grudziądz, 5. 3. W sobotę około godz. 8 rano zauważył patrolujący strażnik kolejowy na tut. dworcu towarowym p. Leon Piątkowski pewną grupkę ludzi, która zakradała się do wagonów naładowanych drzewem i węglami. Wyprawę złodziejską urządziło mniejwięcej 30 ludzi, przeważnie mieszkańcy „Madery" grudziądzkiej, dzielnicy zamieszkałej wyłącznie przez bezrobotnych. Na łup swój czatowali już od godz. 6 rano, lecz z powodu wzmożonego ruchu o tej porze zostali stale spłoszeni.

Nie chcieli jednak dać za wygraną i tak szajka podzieliła się na dwie grupy. Jedna atakowała patrolującego strażnika kolejowego kamieniami, podczas gdy druga zabierała się do grabieży. Strażnik kolejowy po bezskutecznym nawoływaniu oddał w stronę złodziei węglowych strzał z rewolweru, trafiając jednego z nich niejakiego Sylwestra Zwolińskiego, zam. w koszarach Czarneckiego - blok kolejowy. Strzał był śmiertelny; kula przeszyła pierś na wylot i przebiła serce. Zwoliński spadł martwy z wagonu, co widząc reszta, biegła, pozostawiając trupa swego towarzysza na miejscu. Zwłoki jego przewiezione zostały do kostnicy szpitala miejskiego.

Straszny wypadek na torze kolejowym pod Laskowicami.

Śmierć pracownika kolejowego na posterunku pracy.

Z Laskowic telefonuje nasz korespondent:

Na torze kolejowym pomiędzy Laskowicami a Terespolem, w pobliżu wsi Bedlenki, wydarzył się okropny wypadek, którego ofiarą padł robotnik kolejowy **Leon Nowakowski,** lat 50, zamieszkały w Kozłowie, mąż i ojciec kilkoro dzieci.

Szczegóły wypadku są następujące: Wymieniony robotnik pełnił służbę obchodowego na torze i krytycznego dnia (w sobotę 3 bm.) został najechany, zanim zdołał usunąć się z toru, przez zbliżający się pociąg, który zmasakrował nieszczęśliwca doszczętnie. Na przestrzeni 20 m wzdłuż toru leżały strzępy ubrania i ciała robotnika, który padł ofiarą na posterunku swej pracy.

Wypada podkreślić, iż zachodzi tu jedynie nieszczęśliwy wypadek. Śledztwo w toku.

Zjazd Rady Naczelnej Ch. D. w Warszawie.

Dnia 11 marca rb. odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Ch. D. Porządek obrad obejmuje następujące sprawy: 1. Przyjęcie protokółu z ostatniego Zjazdu. 2. Sprawozdanie Zarządu Głównego — ref. p. Prezes W. Korfanty. 3. Sprawozdanie Sekretarjatu Głównego. 4. Sprawozdanie kasowe — ref. skarbnik Zarządu Głów. p. A. Szymański. 5. Przyjęcie tez w sprawie ustroju państwa. 6. Uchwalenie tez w sprawie mniejszości narodowych i katastru narodowego. 7. Sytuacja polityczna. 8. Wybory do Zarządu Głównego. 9. Wolne głosy.

Waldemaras chce przyjechać do Polski

i osiedlić się u nas na stałe?

Warszawa. Były premjer litewski, Waldemaras, którego zesłano z Kowna do zapadłej prowincji, czyni obecnie starania za pośrednictwem swych przyjaciół wileńskich o zezwolenie **na przyjazd do Polski i osiedlenia się u nas na stałe.** Jak wiadomo, Waldemaras, będąc u władzy na Litwie, był nieprzejednanym wrogiem Polski, czego bynajmniej nie ukrywał. Dziwną więc wydać się musi obecnie jego prośba. Czyżby razem z utratą władzy, utracił również podstawy do nienawidzenia Polski?

Po koronie czeskiej dewaluacja dinara jugosłowiańskiego.

Wszyscy członkowie dyrekcji Jugosłowiańskiego Banku Narodowego podali się do dymisji bez podania przyczyn. — Sfery finansowe przypuszczają, że gremjalne to ustąpienie tłumaczy się zamierzoną jakoby dewaluacją dinara.

Po dewaluacji korony czeskiej nastąpi zdaje się dewaluacja dinara jugosłowiańskiego. W Środkowej Europie obniżyły dotychczas kursy nowych walut Austrja, Węgry i Czechosłowacja.

Okropny wypadek w lesie pod Nowem

Robotnik przygnieciony spadającem drzewem.

Z **Nowego donosi nasz korespondent:** W lesie państwowym leśnictwa **Dobre,** pod Nowem poniósł straszną śmierć przy wyrębie lasu, robotnik Wilgorski lat 30, zamieszkały w Pastwiskach, osierociwszy przez to żonę młodą i małoletnie dzieci.

Wymieniony, wraz z swym towarzyszem pracy, ścinając drzewo, nie zauważył, iż wskutek wadliwego podcięcia sztuka, obalając się przybrała inny kierunek aniżeli jej nadano; to też zanim Wilgorski zdołał się usunąć, został przychwycony przez spadające drzewo, które ponadto przygniotło głowę tak silnie, iż śmierć nastąpiła na miejscu.

Przybyła komisja sądowo-lekarska stwierdziła, iż śmierć nastąpiła wskutek pęknięcia czaszki i spowodowanego tem wylewu krwi do mózgu.

Drobne wiadomości.

— **Po wylądowaniu w Jaffie** ks. biskup Gawlina udał się w towarzystwie konsula Łukaszewicza do Tel-Awiwu.

— **W Paryżu policja aresztowała** 10 członków „Action Francaise", którzy posługując się dwoma samochodami rozlepiali w różnych punktach miasta afisze, kończące się okrzykiem na cześć króla.

— **Wkrótce ma przybyć do Kowna** sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow.

— **Sąd krajowy w Kassel** skazał 21 komunistów na łączną karę 27 lat więzienia za zdradę stanu.

— **W Katowicach zapadł wyrok** przeciw dyrektorom spółki „Wirek i Godula", oskarżonym o fałszywe księgowanie. Skazani zostali: Jungel na 1 i pół roku więzienia i 3.000 zł grzywny, Vidor na 8 miesięcy więzienia i 3.000 zł grzywny Roger na 6 miesięcy i 3.000 zł grzywny.

— **W Tel-Awiw** podczas obchodu purimowego żydzi obrzucali się kamieniami. Do szpitala przewieziono 24 rannych.

— **Lwów buduje** pływalnię krytą i wielkie kąpielisko publiczne na Zamarstynowie, kosztem 150.000 zł.

— **Przybył do Moskwy** po raz pierwszy od czasu istnienia Sowietów reprezentant państwa południowo-amerykańskiego, poseł Urugwaju Don Eduardo da Costa.

— **Burmistrzem m. Sadagóry na Bukowinie** liczącego około 10.000 mieszkańców został wybrany Polak Kazimierowicz.

— **Trwający od początku lutego strajk szoferów taksówek w Paryżu** zakończył się zwycięstwem strajkujących.

— **W Warszawie** przybyło w roku 1933 na świat 15673 dzieci, co stanowi 20 procent mniej od liczby urodzin w porównaniu z 1932 r., a 25 procent mniej w porównaniu z 1930 r.

Kościół Katolicki a hitleryzm

W przededniu wojny religijnej w Niemczech.

Warszawa, 5 marca.

Znana powaga naukowa, ks. rektor Michalski, wygłosił wczoraj odczyt na temat: **„Stanowisko Kościoła katolickiego wobec hitleryzmu."** Odczyt ten wywołał wielkie zainteresowanie i dyskusję.

Postaramy się więc dać w krótkim zarysie streszczenie tej niezmiernie ciekawej prelekcji na tak aktualny bardzo temat.

Przedewszystkiem prelegent zastanawiał się nad pytaniem: **dlaczego episkopat niemiecki odwołał wszelkie zarządzenia przeciw współpracy z hitlerowcami i owszem — nakazał współpracę z Hitlerem?**

Czy dlatego, że Hitler przeprowadził triumfalny pochód swej partji? Czy dlatego pochyliło się drzewo aby nie strącić konarów?

Otóż Kościół zwalczał prądy hitlerowskie i ich światopogląd. Gdy jednak partja Hitlera stała się trzecią Rzeszą, Kościół musiał ustosunkować się pozytywnie, bo **Kościół popiera każdy ustrój, który nie zwalcza religji.** Zresztą Hitler w parlamencie oznajmił, że uznaje pozytywny chrystjanizm mimo, że z żadną religją się nie łączy, że dwa kościoły chrześcijańskie (katolicki i protestancki) są podstawą etyki narodowej i przyczyniają się do podniesienia narodu.

I wtedy to biskupi, zebrani w Fuldzie wydali list pasterski **o współpracy Kościoła z Hitlerem.** Kościół zyskał konkordat, szkolnictwo wyznaniowe, uznane zostało prawo kanoniczne w życiu wewnętrznem Kościoła w Niemczech itd. Kościół — powiada dalej prelegent — **był wdzięczny Hitlerowi za to, że uchronił Niemcy od komunizmu, któryby zniszczył wszelką religję.** W zimie 1932/33 powstał w Niemczech chaos, powstała nagle pustka, którą trzeba było zapełnić. Wytworzyła się sytuacja podobna, jak w Petersburgu przed rewolucją. Rząd miał za sobą pułki wojska, ale powstała też pustka i ster wtedy uchwycili bolszewicy. Prelegent jest przekonany, że **to samo groziło Niemcom.**

Jakaż obecnie wytworzyła się sytuacja?

Jest pokój i niema pokoju. **Stanowisko Kościoła jest niezmiernie trudne i niemniej odpowiedzialne.** Kościół zawarł przymierze z trzecią Rzeszą Hitlera, jako z rządem niemieckim, ale walczy **i walczyć będzie z światopoglądem, prądami hitlerowskimi i z dynamiką, jaka partja ta wytwarza w sprawach religijnych.** Przedstawicielami tej dynamiki rewolucyjnej są: Rosenberg i Bergman. Oni to roznięcają wielkie ognisko rewolucji religijnej w Niemczech. Sytuację tę określa prelegent, jako bardzo poważną.

We Włoszech faszyzm nie chciał walki z Kościołem. W Hiszpanji palono klasztory i kościoły, ale robiły to ręce obce. Pozostał zdrowy rdzeń narodu który dał komunizmowi wymowną odpowiedź w czasie ostatnich wyborów do parlamentu. W Rosji bolszewizm sięgnął do głębin życia narodu, chcąc zniszczyć religję. Obecnie jesteśmy **w przededniu podobnej rewolucji religijnej w Niemczech**, gdzie w głąb narodu osłabionego komunizmem i socjalizmem sięgają nowe światopoglądy i nowa religja z tą różnicą, że w Rosji pracowano nad wyrwaniem korzeni religji, a w Niemczech pracuje się nad wymianą korzeni religji chrześcijańskiej na inne, na nowe, na **nową religję.**

Na czem ten nowy pogląd na świat polega?

Hitleryzm stwarza mit gleby ojczystej, ideał krwi i ideał narodu. Ziemia, jako kolebka życia staje się mitem. Krew (związana z nią rasa) zajmująca najniższy szczebel w kolejnych wartościach została wyniesiona do najwyższego szczebla, do najwyższych wartości. Jednostka zaś nabiera wartości dopiero z chwilą zorganizowania ją w całość.

Mit tych nowych świętości powstał w okresie **walki z irracjonalizmem i komunizmem** i miał porwać masy do walki i porwał. Ale wytworzył się równocześnie nowy światopogląd, który zawiera dobre i złe strony. Kościół przez zasadę miłości chrześcijańskiej stawia tamę temu nowemu światopoglądowi, aby przepuścić, przefiltrować tylko wodę czystą. **Kościół zwalcza i zwalczać będzie wybujały nacjonalizm i mit krwi.**

Dynamika tej rewolucji religijnej dąży do zniesienia Kościoła, aby siebie wznieść na ołtarze. Podobnie działo się w Rosji. I tam siebie uważano za religję. Głoszono, że religja to otwarta księga, że to wytwór narodu danego, bez słońca z Niebios. Aż rzeka ta rozpłynęła się na drobne strumienie. Runęła stara cerkiew, bo opierała się wyłącznie na caracie. Runęła i żywa cerkiew, bo ją zniosła dynamika rewolucji.

I w Niemczech nastąpił **rozłam wśród protestantów.** Niemieccy chrześcijanie, to żywa cerkiew rosyjska. Obóz konserwatywny protestancki jest w rozsypce. „Deutsche Christen" usuwają stary testament. Chrystusa uważają tylko za bohatera czasów, chcą usuwać krzyże ze szkół. Jeszcze dalej idą wodzowie rewolucji religijnej w Niemczech Rosenberg i Bergman. Głoszą oni, że pojęcie Boga musi ustąpić świętości rasy, przyrody i życia intelektualnego. Głoszą oni, że należy tolerować wyznanie chrześcijańskie tylko do czasu. Mając w ręku szkolnictwo i nauczycielstwo, działają oni **rozkładowo na młodzież.**

Dynamizm rewolucji religijnej dąży do stworzenia narodowego kościoła. Wydobywa się świętości krwi i świętości życia, tworzy się mit, który jest syntezą marzeń, panujących w narodzie. Mit jest pełen życia, pełen krwi i on chce wejść na ołtarze.

Przyjść więc musi do rozgrywki. Protestantyzm konserwatywny jest w rozłamie. „Deutsche Christen" przez chęć reformy katolicyzmu są na równi pochyłej i sami mogą znaleźć się w ogniu płonącego stosu rewolucji religijnej. **Rozgrywka przyjdzie między kościołem narodowym niemieckim a katolikami.** Zjawiają się już sygnały walki religijnej. Miłość chrześcijańska musi przetopić wybujałości hitleryzmu, bo inaczej dynamika rewolucyjna weźmie górę i zostanie chaos.

Prelegent zakończył swoje wywody hasłem: **należy mieć wiarę w swoją wiarę.** Moc ducha przeciwstawić mocy ducha. Katolicy muszą przeciwstawić się rozkładowi. W ich twórczej pracy, a szczególnie młodemu pokoleniu niech przewodniczy Chrystus, jak wódz. **Chrystus jako wódz niech będzie inspiracją dla młodego pokolenia.** Kościół musi pozostać, jako jedyna instytucja nie „zestrojona" (gleichgeschaltet) **Kościół katolicki idzie na pewne ustępstwa, ale w granicach, które nie naruszają podstaw wiary i zasadniczego działania dla jej utrzymania i pielęgnowania.** Na ten temat kompromis jest niemożliwy. I dlatego to przyjdzie do walki między Kościołem katolickim, a kościołem tzw. narodowym w Niemczech.

500.000 zł grzywny zapłacą zakłady żyrardowskie.

Machinacje Francuzów zostały ukarane.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.). Władze skarbowe przeprowadziły rewizję w zakładach żyrardowskich, która ujawniła nowe przekroczenia przepisów o opłatach stemplowych, wskutek czego skarb państwa poniósł dotkliwe straty. M. in. nie została należycie ostemplowana i opłacona umowa zarządu zakładów żyrardowskich z francuskiem towarzystwem „Comptoir de l'Industrie Cotonie're". Grodzka Izba stwierdziła z tego tytułu niedobór, sięgający 100 tys. zł, wobec czego na zakłady żyrardowskie nałożono grzywnę w wysokości pół miljona zł.

*

Przypominamy, iż przeciwko rabunkowej gospodarce Francuzów w Żyrardowie wystąpiła grupa akcjonarjuszów polskich. O przebiegu tego procesu już donieśliśmy. Obecnie chcemy zaznaczyć, iż wyrok w tej sprawie zostanie ogłoszony we czwartek, 8 bm. Sprawa ta zakończyć się może mianowaniem komisarza, któryby położył nareszcie kres nadużyciom obcego kapitału, który w Żyrardowie pracuje ze szkodą dla robotnika polskiego.

Wybuch gazu w piwnicy

Dozorca domu zasypany gruzem roztrzaskanego sufitu i podłogi.

Warszawa. W domu przy ul. Leszno 110 w Warszawie wydarzyła się katastrofa wybuchu gazu świetlnego. Do godziny 2-giej po południu w piwnicach tego domu pracowali robotnicy gazowni, przeprowadzając nowe instalacje. W dwie godziny później wszedł do piwnicy jeden z lokatorów, właściciel mydlarni, który poczuł silną woń gazu. Lokator zawiadomił dozorcę domu, który z zapaloną świecą wszedł do piwnicy. Gdy dozorca znalazł się w korytarzu **nastąpił wybuch nagromadzonych gazów.** Ciśnienie było tak wielkie, że wypchnęło sufit piwnicy, roztrzaskało podłogę mydlarni i wysadziło drzwi i okna w kilku mieszkaniach. Gruz zasypał dozorcę Antoniego Zapaśnika, którego z trudem wydobyli przechodnie. Ciężko poranionego dozorcę przewieziono do szpitala.

Z zeznań robotników gazowni wynika, że gaz ulatniał się z rur przeżartych przez rdzę.

Komorne będzie obniżone.

Prasa stołeczna podaje, że akcja prowadzona przez związki lokatorskie w sprawie ustawowej zniżki komornego może liczyć na powodzenie. Według pogłosek po zakończeniu sesji sejmowej ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, ustalające nowe niższe ustawowe stawki komornego.

Terminatorzy nie płacą na fundusz bezrobocia.

Prezydjum Rady ministrów, wychodząc ze słusznego założenia, że zajęci w zakładach rzemieślniczych uczniowie nie pozostają w stosunkach pracy najemnej, lecz jedynie w stosunku naukowo-wychowawczym wydało orzeczenie, że **zarówno rzemieślnicy, zatrudniający terminatorów, jak i sami terminatorzy nie mają obowiązku opłacania wkładek na rzecz Funduszu bezrobocia.**

Maszyna do pisania dla niewidomych.



Na polecenie amerykańskiego instytutu opieki nad niewidomymi skonstruowała jedna z fabryk specjalną maszynę do pisania dla niewidomych. Jak wskazuje rysunek u góry, maszyna ma tylko 6 czarnych klawiszy. Alfabet Brailla składa się tylko z 6-ciu punktów, które zależnie od odstępów i ustawienia oznaczają poszczególne litery alfabetu.

Potworek o dwóch głowach.

Wśród mieszkańców osady Jeżów, gminy Popień, powiatu brzezińskiego ogromną sensację wywołała wiadomość, iż żona jednego z miejscowych obywateli urodziła dziecko-**potworka o dwóch głowach.**

Okazało się, iż dziecko posiada normalne kończyny górne i dolne, jak również normalnie osadzoną głowę, jednakże na tułowiu przy lewem biodrze posiada drugą głowę, która jest prawie zupełnie normalną.

Potworek po kilku godzinach zmarł, mimo wysiłków zawezwanego lekarza.

Zwłoki potworka przekazano do Warszawy, gdzie zostaną poddane zbadaniu przez wybitnych lekarzy stołecznych.

Nowa polska organizacja w Ameryce.

W pismach polskich, wychodzących w Nowym Jorku czytamy odezwę czterech księży prałatów z diecezji w Newarku, a to ks. Józefa Urbana, ks. Witusa Maśnickiego, ks. Artura Streńskiego i ks. Ignacego Szudrowicza w sprawie założenia nowej polskiej organizacji w stanie New Jersey pod nazwą **„Sarmacja" z siedzibą w Newarku.**

Celem tej organizacji, jak brzmi odezwa cytowanych ks. prałatów, ma być zrzeszenie licznej **polskiej inteligencji** w stanie New Jersey dla obrony interesów całej naszej Polonji w sprawach społecznych, narodowych, kulturalnych, religijnych i dobroczynnych".

Zrabowali węgle zakonnikom.

4 opryszków zatrzymało wóz.

Złodziejstwo na terenie Kujaw zachodnich przekracza już granice bezczelności. Nie wystarczają już naszym rzezimieszkom wagony z węglem, do których zaglądają nieomal codziennie. Zresztą kradzież węgla z będących w biegu pociągów połączona jest z pewnem niebezpieczeństwem. Szukają oni innych dochodów, może trochę bezpieczniejszych.

Onegdaj na powracających wozem z węglami braci zakonnych z Markowic (pow. Mogilno) napadło 4 osobników, którzy po sterroryzowaniu braci zakonników zabrali się do napełniania worków węglem. Na opór braci złodzieje-bandyci odpowiedzieli gradem uderzeń tępemi narzędziami. Bracia, nie mogąc odeprzeć rozzuchwalonych napastników, musieli spokojnie patrzeć na złodziejstwo, dokonane w biały dzień. Jeden z braciszków dotkliwiej pobitych, leży obecnie chory.

Bandyci po nabraniu węgla odjechali na rowerach w kierunku Inowrocławia.

Codzienna tragedja.

Zamach samobójczy młodej kobiety.

Od niedługiego czasu zatrudniona była w hotelu Kellasa przy ul. Wybickiego młoda, bo 25-letnia Anna Zieglerówna w charakterze gospodyni. Prawdopodobnie na tle zawodu miłosnego postanowiła odebrać sobie życie.

Nieszczęśliwa kobieta odkręciła w tym celu kurek od gazu i wchłonęła w siebie większą ilość tej trucizny. Na szczęście jednak wczas spostrzegli wypadek ten jej chlebodawcy i pośpieszyli biednej kobiecinie na ratunek. W stanie ciężkim przewieziona została do szpitala. Życiu jej niebezpieczeństwo nie zagraża.

Dział Gospodarczy

Szczegółowe postanowienia układu gospodarczego między Polską a Niemcami.

Porozumienie żeglugowe podpisano w Hamburgu, przemysłu żelaznego w Düsseldorfie

Rokowania, mające na celu likwidację konfliktu gospodarczego między Polską a Niemcami, podjęto na jesieni 1933 r. Rokowania te napotykały początkowo na trudności. Szukano bowiem dokładnego określenia, jakie wzajemne zarządzenia gospodarcze powodują stan konfliktu gospodarczego. Rokowania trwały przez kilka miesięcy. W ciągu tego czasu nastąpiło uzgodnienie ram układu.

Układ ten będzie przewidywał zniesienie po stronie niemieckiej taryfy maksymalnej (Obertarif) w stosunku do towarów polskich, a po stronie polskiej zniesienie ceł maksymalnych i antyniemieckich zakazów przywozu.

Postanowienia niemieckie przyznają Polsce tranzyt polskich produktów hodowlanych przez terytorjum Niemiec oraz będą udzielane zezwolenia na wywóz złomu żelaznego do Polski.

Po stronie polskiej następuje zniesienie zakazów, dotyczących przywozu ładunków z Polski i do Polski przez porty niemieckie.

Równocześnie nastąpiło zawarcie porozumienia pomiędzy polskiemi a niemieckiemi linjami żeglugi dotyczącego podziału ładunków morskich na regularnych linjach, łączących porty polskiego obszaru celnego z portami niemieckimi Hamburg i Bremen. Wreszcie zostało zawarte porozumienie pomiędzy polskim a niemieckim przemysłem żelaznym, dotyczące eksportu wyrobów hutniczych. Układ polsko-niemiecki uzupełniony będzie pozatem przez porozumienie kontyngentowe. Układ zawiera szereg załączników.

Układ zawarty zostaje na termin nieokreślony. Jeżeli w czasie jego trwania jedna ze stron uważałaby te, czy inne przepisy porozumienia za nieodpowiednie w praktyce, przysługuje jej prawo żądania wszczęcia natychmiastowych rokowań o zmianę porozumienia. Gdyby rokowania te nie doprowadziły do pożądanych rezultatów, w ciągu jednego miesiąca, nastąpić może wymówienie układu w terminie miesięcznym. Układ podlega ratyfikacji, jednak przed ratyfikacją na podstawie porozumienia obu układających się stron układ może być stosowany prowizorycznie.

Układ będzie prawdopodobnie podpisany w dniu 5 lub 6 marca. Akt podpisania nastąpi w Warszawie.

Jak wyżej zaznaczono, zawarte zostały równocześnie z ogólnym układem porozumienie prywatno-prawne, dotyczące:

1) porozumienia żeglugowego,
2) eksportu materjałów hutniczych.

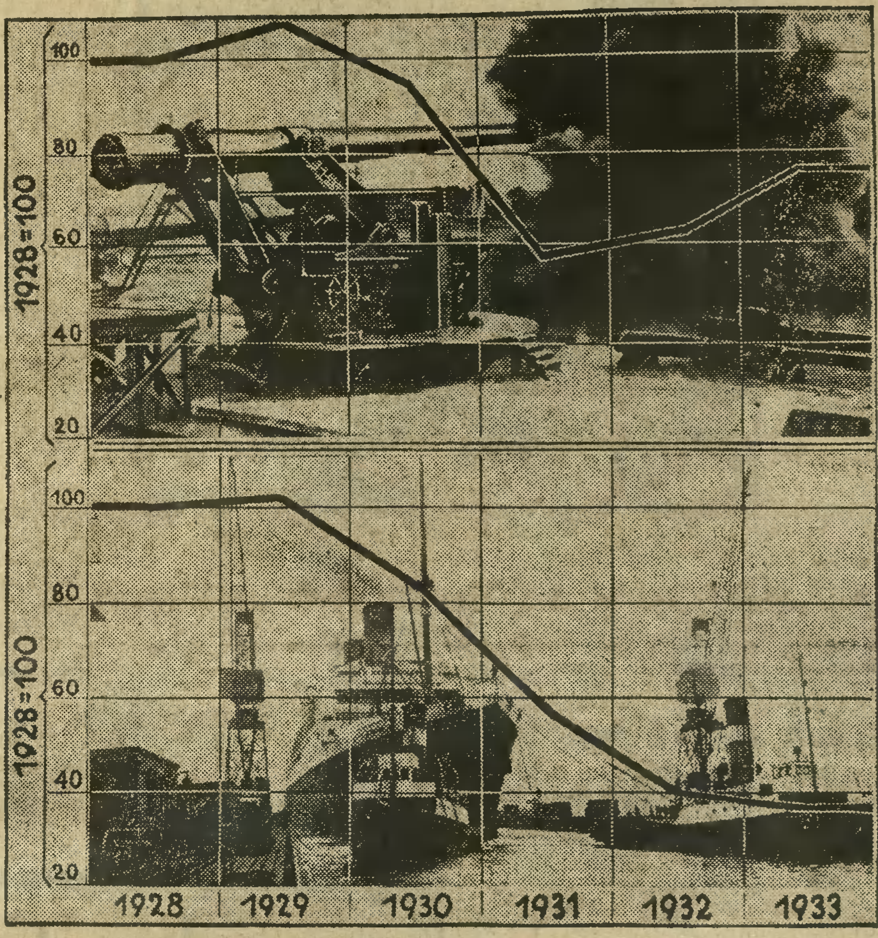
Wejście w życie tych porozumień łączy się z wejściem w życie ogólnego układu. Porozumienie żeglugowe, zawarte między Sp. Akc. Żegluga Polska z jednej strony, a czterema linjami niemieckiemi, utrzymującemi regularną komunikację okrętową między portami niemieckiemi a portami polskiego obszaru celnego z drugiej strony, przewiduje podział ładunków okrętowych pomiędzy obu stronami według pewnego klucza.

Jak wiadomo, statki czterech niemieckich linij okrętowych przewoziły ostatnio przeciętnie rocznie około 50.000 ton towarów między portami niemieckiemi, a portami polskiego obszaru celnego. Obecny układ zapewni linjom polskim należyty udział w tych transportach, przyczem przy obrocie rocznym nie mniej niż 100.000 ton linji polskiej przypadnie 50.000 ton ładunków.

Porozumienie zawarte jest na lat 6. Zostało ono podpisane w Hamburgu, gdzie od pewnego czasu prowadzone były rokowania w tej sprawie przez zainteresowane strony przy współudziale czynników urzędowych. Nowe porozumienie żeglugowe niewątpliwie przyczyni się poważnie do rozwoju polskiej linji regularnej żeglugi.

Jak wiadomo, przed dwoma tygodniami została już w związku z tem uruchomiona regularna komunikacja między Gdynią oraz Gdańskiem a Hamburgiem przy pomocy S. S. „Tczew". Obecnie należy się spodziewać dalszego wzrostu przewozów naszej żeglugi. Należy przypomnieć, że drugie porozumienie prywatno-prawne między przemysłem żelaznym polskim i niemieckim zawarte zostało przed kilku dniami w Düsseldorfie. Układ ramowy przewiduje kontyngenty dla żelaza polskiego w wysokości 42.000 ton oraz odpowiedni kontyngent dla stali szlachetnej. Równocześnie układ przewiduje pewne kontyngenty dla złomu niemieckiego w Polsce.

Ogólny handel światowy, a handel bronią.



Kryzys dotknął wszystkie dziedziny handlu światowego, ale najmniej handel bronią. Fakt ten mamy dobitnie potwierdzony na powyższym wykresie. — U góry widzimy rozwój handlu bronią i amunicją, a u dołu całkowity wywóz wszystkich krajów w latach od 1928—1933; przyczem stan z roku 1928 oznaczono na 100. Okazuje się, że w tym okresie handel światowy spadł do ⅓, natomiast handel bronią obniżył się tylko do 75% poprzedniego stanu. Nic więc dziwnego, że kryzys pogłębia się, a atmosfera wzajemnej nieufności panuje wszechwładnie.

Polskie sfery gospodarcze w Gdańsku

przeciwko hitlerowskim eksperymentom gospodarczym.

W ostatnich dniach odbyło się w Gdańsku kilka narad polskich sfer gospodarczych w sprawie stanowiska, jakie należy zająć wobec t. zw. **„Danziger Arbeitsfront"** (Gdański Front Pracy). Organizacja ta pomyślana jest, jako organizacja zawodowa, obejmująca wszystkich pracodawców i pracobiorców na terenie w. m. Gdańska. Inicjatywa i kierownictwo organizacji spoczywa jednak w rękach radykalnego odłamu hitlerowców, zaś agitacja za przystąpieniem do tej organizacji nie jest wolna od podkreślania **przymusu i perspektywy represyj,** chociaż organizacja ta ma mieć pozornie charakter dobrowolny. Zresztą tworzenie „Arbeitsfrontu", jak to już podnoszono w prasie, doszło do skutku na tle wewnętrznych walk o władzę pomiędzy poszczególnemi grupami hitlerowców w Gdańsku.

Jednozgodna opinja wszystkich polskich sfer gospodarczych w Gdańsku idzie w kierunku zdecydowanego uchylenia się od udziału w tej akcji, przyczem sfery te zajęły stanowisko, iż gdyby mieszane organizacje zawodowe, grupujące przedsiębiorców polskich i gdańskich, chciały jako takie przyłączyć się do „Arbeitsfrontu", Polacy powinni z odnośnych organizacyj ustąpić, ażeby nie przyczynić się ani do realizacji niebezpiecznego eksperymentu, ani nie kłaść ręki w wewnętrzne walki w stronnictwie hitlerowskim w Gdańsku.

Nadanie statutu Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu.

W „Monitorze Polskim" z dnia 3 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu z dnia 22 grudnia 1933 roku o nadaniu statutu Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu. W załączniku do tego rozporządzenia ogłoszony został pełny tekst statutu Izby.

V. Targi Katowickie.

W czasie od 19 maja do 3 czerwca 1934 r. odbędą się na Śląsku tradycyjne V. Targi Katowickie, urządzane przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej.

Wszelkich bliższych informacji udziela zainteresowanym sferom organizująca Instytucja w Katowicach (ul. Stawowa 14, telefon 300-71).

Targi międzynarodowe.

W bieżącym roku odbędą się następujące targi międzynarodowe:

Targi Brytyjskie od 19 lutego do 2 marca.

Międzynarodowe Targi Praskie od 11 marca do 18 marca.

Ogólne Wiosenne Targi Lipskie od 4 do 11 marca.

Targi Wiedeńskie od 11 do 17 marca (Rotunda do 18 marca).

Międzynarodowe Targi w Tunisie od 14 do 29 kwietnia.

Aukcja futrzana w Leningradzie od 6 marca.

Oddłużenie w przemyśle i handlu zaniechane.

Prasa warszawska donosi, że **sprawa oddłużenia przemysłu i handlu, na wzór akcji oddłużeniowej w rolnictwie, przeprowadzanej przez Bank Akceptacyjny, przestała być aktualna.**

Odpowiedni projekt ustawy oddłużeniowej został wycofany z biura inspekcji finansowej w Ministerstwie Skarbu.

Czynniki miarodajne uważają, że sprawa oddłużenia w przemyśle i handlu w dużej mierze została załatwiona automatycznie, wskutek dewaluacji dolara i funta oraz przez ustawowe obniżenie oprocentowania, zwłaszcza od długów hipotecznych.

Projekt zryczałtowania podatku od lokali.

Koła gospodarcze podjęły u czynników miarodajnych energiczne kroki **w kierunku zryczałtowania podatku od lokali i wydania odnośnej ustawy w tym zakresie.**

Zgodnie z postulatami sfer zainteresowanych ryczałt byłby uzależniony od wielkości mieszkania, t. j. od ilości zajmowanych pokoi.

Mieszkania o tej samej ilości pokoi podlegałyby podatkowi w jednakowej wysokości, a nie jak dotąd w zależności od wysokości czynszu.

W tym celu nastąpiłoby ustalenie ryczałtów dla poszczególnych rodzajów mieszkań ze względu na ich wielkość oraz ustalenie terminów płatności podatku.

Jakie są stawki podatku przemysłowego.

Znowelizowana ustawa o podatku przemysłowym wprowadziła pewne zmiany w dziedzinie stawek tego podatku. Stawki za rok 1933 wynoszą:

A) Dla przedsiębiorstw, prowadzących prawidłowe księgi handlowe:
   a) od sprzedaży hurtowych 0,5 %
   b) od sprzedaży drobnych 0,75%
B) Dla przedsiębiorstw, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych:
   od wszelkiego rodzaju sprzedaży 1%
C) Dla skupu zawodowego:
   a) przy I. II. III kategorji, jeśli prowadzono prawidłowe księgi handlowe 0,5%
   b) przy I. II, III kategorji, jeśli nie prowadzono prawidłowych ksiąg handlowych 1%
   c) przy IV kategorji, bez względu, czy prowadzono prawidłowe księgi handlowe, czy ich nie prowadzono 0,5%

Kto udziela ulg podatkowych

z powodu krytycznej sytuacji płatnika?

Ustawa o państw. podatku dochodowym przewiduje, że **komisje szacunkowe mogą na prośbę płatników umarzać wymierzony podatek, o ile uznają, że tego rodzaju ulga okazuje się konieczną ze względu na krytyczną sytuację gospodarczą, w jakiej znalazł się płatnik.**

Mimo tak wyraźnego brzmienia ustawy, władze skarbowe z pominięciem komisyj szacunkowych odmawiały przyznania ulg płatnikom. Obecnie Najw. Trybunał Administracyjny wydał zasadnicze orzeczenie, według którego **naczelnicy urzędów skarbowych nie są uprawnieni do załatwiania tego rodzaju podań płatników na własną rękę, lecz muszą je przedstawić komisjom szacunkowym.**

D-Banki bez dywidendy.

Donoszą z Berlina, że według pogłosek, krążących w sferach finansowych, żaden z berlińskich D-Banków, a więc ani Dresdner Bank ani też D.-D.-Bank i Kommerz- und Privatbank za rok ubiegły dywidendy nie wypłacą.

Jak uniknąć drugiej pożyczki?

Uwagi prof. Krzyżanowskiego na łamach „Czasu".

Prof. Krzyżanowski na łamach „Czasu" wystąpił z dwoma artykułami, krytykującemi politykę walutową i kredytową rządu. W sposób dyskretny i jakgdyby między wierszami krytykuje prof. Krzyżanowski Pożyczkę Narodową pisząc, że emisja tej pożyczki „zwiększyła przeciążenie podatkowe społeczeństwa". Zdaniem prof. Krzyżanowskiego należy zastanowić się nad sposobami, przy pomocy których należałoby uniknąć emitowania drugiej Pożyczki Narodowej z końcem 1934 r.

Prof. Krzyżanowski zaleca natomiast zwiększenie emisji biletów skarbowych, które można dyskontować w Banku Polskim, oraz szerokie stosowanie lombardu papierów procentowych w Banku Polskim, zwłaszcza jeżeli chodzi o Pożyczkę Narodową. Tą drogą deficyt budżetowy będzie pokryty, zaś obieg pieniężny zostanie zwiększony, co prof. Krzyżanowski uważa za zjawisko pożądane.

Natomiast ekonomista krakowski wypowiada się przeciwko inwestycjom przeprowadzonym przy pomocy kredytu publicznego.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 6 marca 1934 roku.

KALENDARZYK.

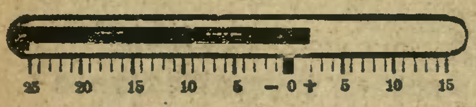
Dziś: Perpetuy i Felicyty mm.
Jutro: Tomasza z Akwinu w. d. K
Wschód słońca o godzinie 6.39.
Zachód słońca o godzinie 17.45.

Stan pogody

Rozpogodzenie, poczem przejściowy wzrost zachmurzenia. Nocą lekki mróz, w dzień odwilż. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9 rano do 8 wieczór bez przerwy, w niedzielę i święta od 11—14. — Obecnie w Muzeum wystawa **„Cudowne obrazy Matki Boskiej w Polsce i Święci Polscy w grafice — drzeworyt ludowy“.**

DYŻURY NOCNE APTEK
od 5. III. — 11. III. 1934 r.
1) Apteka Piastowska.
2) Apteka pod Orłem.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro na afiszu widnieje znakomita komedja St. Kiedrzyńskiego **„TEN STARY WARJAT“**, którą publiczność przyjmuje wręcz entuzjastycznie, nagradzając wszystkich wybornych wykonawców gromkiemi oklaskami.

Orkiestra St. Namysłowskiego zawita do Bydgoszczy z jedynym koncertem, który odbędzie się w piątek, 9 bm. w Teatrze Miejskim. Jedyna w swoim rodzaju orkiestra, której poszczególni wykonawcy rekrutują się z tak zwanych „cudownych dzieci“, wychowanych i wykształconych przez Namysłowskich. Tem się też tłumaczy ta wprost niespotykana u innych brawura, harmonijność i gorący temperament muzyczny z charakterystycznym humorem w przyśpiewkach. Bilety po cenach zwyczajnych operetkowych są już do nabycia w kasie teatru.

Przygotowania do najbliższej premjery operetkowej, która będzie głośna na obu półkulach świata operetka P. Abrahama **„BAL W SAVOY'U“** trwają w całej pełni pod kierunkiem L. Turkiewicza i niezawodnego M. Dowmunta.

— **Biura Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej**, która przejęła telefony bydgoskie, mieszczą się przy ulicy Pocztowej 2 w gmachu dyrekcji poczt. Ponieważ w ogłoszeniu podano **mylny numer telefonu zarządu P. A. S. T.**, powtarzamy numer właściwy: **11-62.**

Umorzenie postępowania
przeciwko kierownikom „Volksbanku“.

(ak). Dużo wrzawy narobiło w naszem mieście swego czasu aresztowanie kierowników bydgoskiego „Volksbank“ p. **dyr. Krefta i prokurenta Bigalkego.** Aresztowanie nastąpiło z powodu rzekomo fałszywie udzielonej informacji, dotyczącej czeku wystawionego przez Brandenburgische Karbidwerke w Smukale (dziś „Karbid Wielkopolski“) w roku 1922 na sumę 3.500.000 marek, w którym to banku wspomniana wyżej firma miała swoje konto. Po kilku dniach na skutek wniesionego zażalenia ze strony adwokata wypuszczono dyr. Krefta i prokurenta Bigalkego na wolność.

Onegdaj wspomniani kierownicy banku, przeciwko którym sędzia śledczy apelacyjny dla spraw szczególnej wagi **p. Wolski wdrożył postępowanie karne,** otrzymali od prokuratora Sądu Okręgowego w Bydgoszczy pismo z zawiadomieniem o umorzeniu postępowania karnego z powodu **braku ustawowych znamion przestępstwa** w danym wypadku.

Zaznaczyć wypada, iż organ hitlerowski „Völkischer Beobachter“ podając fakt aresztowania kierowników banku — jak pisze — z błahej przyczyny, zaopatrza wiadomość tą w komentarz „iż w Polsce widocznie dużo się nie zmieniło od chwili zawarcia polsko-niemieckiego paktu o nieagresji“.

Walki w południowo-zachodniem Marokku.



Ofenzywa francuska w Marokko przeciwko plemionom berberyjskim pociągnęła za sobą wiele ofiar. Berberowie byli na tyle sprytni, że postarali się w ostatnich latach o broń nowoczesną i nauczyli się obchodzić z nią. Wobec trudności terenowych wojska francuskie mają ciężkie zadanie do spełnienia. — Na fotografji widzimy Berberów obstrzeliwujących z karabinu maszynowego oddziały wojsk francuskich.

Rehabilitacja kupca bydgoskiego.

Znany kupiec i przemysłowiec bydgoski p. Hugon Kozłowski, były właściciel fabryki pilników a ostatnio współwłaściciel biura skupywania hipotek pod firmą „Kozłowski i Rychlewski“ pod zarzutem oszustwa za pewną manipulację hipoteczną zasądzony został w październiku ub. roku przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy na dwa lata więzienia. Oskarżony kupiec, który nie przyznał się do zarzuconego mu czynu, założył apelację.

Na podstawie przeprowadzonej rozprawy przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu w dniu 28 lutego br. p. Hugon Kozłowski **uwolniony został od winy i kary** a koszta postępowania nałożył na Skarb Państwa.

— **Nowy prefekt seminarjum nauczycielskiego.** Dotychczasowy wikarjusz przy kościele św. Trójcy **ks. Antoni Majchrzak** powołany został na nauczyciela religji przy państwowem seminarjum nauczycielskiem. Na opróżniony wikarjat przy kościele św. Trójcy powołano ks. Heljodora Spychalskiego ze Żnina.

— **Bezrobotny błaga o pomoc.** Kilka lat jest bez pracy, ma na utrzymaniu 7 nieletnich dzieci, znajduje się w skrajnej nędzy, nie ma dzieciom dać co jeść, ani ich w co ubrać. Prosimy ofiary przesłać do Redakcji „Dziennika Bydgoskiego“.

— **Delegaci izby kontroli rachunków z Bydgoszczy** przeprowadzili na głównej poczcie **w Krakowie** w oddziale urzędu pomocniczego kontrolę. Natrafiono na **nadużycia,** sięgające kilkunastu tysięcy złotych.

Udział Niemiec w Targach Poznańskich.

W związku z porozumieniem politycznem polsko-niemieckiem i z rozmowami gospodarczemi, jakie się toczą obecnie pomiędzy Polską a Niemcami, przemysł niemiecki interesuje się Targami Poznańskiemi. Szczególnie zanotować należy fakt, że naczelna organizacja przemysłowa Niemiec o charakterze nawpół oficjalnym, jakim jest Reichsverband der deutschen Industrie, wyraziła gotowość wzięcia oficjalnego udziału w Targach.

Zebranie korporacji Przemysłu Elektrotechnicznego.

Dnia 26 bm. odbyło się w Poznaniu przy licznem udziale członków walne zebranie Korporacji Przemysłu Elektrotechnicznego na woj. poznańskie, któremu przewodniczył p. Starszy Korporacji inż. W. Piński.

Przy wyborach uzupełniających powołano ponownie na Starszego Korporacji p. inż. W. Pińskiego z Poznania, na Podstarszego p. Jana Pawlaka z Bydgoszczy oraz na członka zarządu p. inż. Wojciecha Buławskiego z Poznania.

Pozatem dokonano wyboru komisji egzaminacyjnej, komisji rewizyjnej i wydziału opieki nad młodzieżą.

Krwawy dramat w hotelu poznańskim.
Kapral z Bydgoszczy zastrzelił przyjaciółkę i siebie.

Bydgoszczanin był bohaterem **krwawego dramatu miłosnego, który się rozegrał w hotelu „Europejskim“ w Poznaniu.**

W jednym z pokojów tego hotelu **kapral 61 p. p. z Bydgoszczy Kazimierz Fitt zastrzelił z rewolweru Pelagję Płatkównę z Błażejewa (pow. śremski) a następnie sam odebrał sobie życie strzałem w głowę.** Płatkówna ugodzona została w serce. Fitt, który obchodził niedawno swe imieniny, przybył z zamordowaną w godzinach wieczornych do hotelu, **urządził tam z racji swych imienin libację.** Strzały oddane zostały w takich okolicznościach, że dopiero rano o 8-ej znaleziono zimne już zwłoki. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć.

Jak zdołaliśmy ustalić, Fitt wraz z narzeczoną przybył do Poznania o godz. 23-ej i bezpośrednio po przyjeździe udał się do hotelu „Europejskiego“.

Tu, około godz. 5-ej rano rozegrał się **krwawy dramat, który położył kres życiu dwojga młodych ludzi.**

Na miejsce tragedji przybyły cywilne władze sądowo-śledcze oraz żandarmerja.

Bliższe szczegóły śledztwa są nieznane.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Ivar Kreuger“

film sceniczny Jerzego Tepy.

Przez usta młodego autora, którego grał p. Jeske, wyraża młody autor p. Tepa, że chodzi mu o zainteresowanie publiki teatralnej. Względy literackie, etyczne, artystyczne, czy inne — to rzecz uboczna. Podobnie jak w dziedzinie mody. Nie to ładne, co ładne, lecz co się podoba. Wystarczy, że na jeden sezon. Carpe diem! Chwytaj to, co przynosi dzień, t. j. okoliczność, wypadek, gazeta... Talent potrafi z każdej gliny uformować coś artystycznego. Naiwnym wszakże być trzeba, by, mając masę porcelanową do dyspozycji, babrać ręce w ordynarnem błocie. Wybór tematów tak wielki! Im szerzej promieniuje temat, tem pewniejszy sukces. Afera Kreugera zelektryzowała całą kulę ziemską. Hitleryzm też. Tepa sięga po światowe sensacje. Przynajmniej dotychczas. I dobrze na tem wychodzi. Zresztą umie operować świeżym materjałem. Przeważna część autorów czeka, aż zdarzenie pokryje się pleśnią czasu, aż „zlegendzieje“. To ma też swój smaczek — no i daje dużo wygody. Nie trzeba się liczyć z ewentualną zaczepką, bo „zaczepiony“ przez autora — i jego potomkowie zamilkli na wieki. Ułatwienie zaś ma autor w źródłach. Tepa — odwaga nadzwyczajna! — tęgo uszczypnął Hitlera. Było trochę pogróżek, ale jakoś „Fräulein Doktor“ swobodnie startowała po scenach, zanim mógł jej wleźć w drogę obecny pakt polsko-niemiecki. Na „Ivara Kreugera“ nie czyha żadna tego rodzaju napaść. Źródła zaś w dzisiejszej dobie tak obfite, że tylko czerpać.

Ale nie tylko źródła. Wszelkie inne środki zasilające twórczość stają do usług autora, który korzysta z nich ad libitum. Scena ma wiele ambarasu, reżyser musi harować niczem koń roboczy, ale jeśli „gra warta świeczki...“ Pokazało się, że bardzo warta. Przedewszystkiem dlatego, że ta praca — w pierwszym rzędzie reżysera, a następnie dekoratora i personelu technicznego — jest widoczna; wywołuje podziw i zrozumienie. Jest jej bardzo wiele nazewnątrz. Siedmnaście odsłon! Toż tam za kulisami musi kipieć od ruchu, a komórki mózgowe kierownika muszą być przez cały spektakl w ustawicznem napięciu uwagi. Inaczej nie będzie tempa i nie będzie należytych efektów.

O Kreugerze dużo wiemy. Co nam jeszcze chce powiedzieć młody autor? Czy go przeniknął głębiej? Czy zdobył jakieś specjalne rewelacje?

Nie. On szuka jakgdyby drugiej strony medala, na którą prasa nie zwróciła uwagi, zadawalając się sensacyjnością skandalu. Był Kreuger oszust miljonowy i basta! Bywa jednak, że opinja się myli, historja też. Skrupulatne badania wykażą czasem, że np. Marja Stuart nie była tak idealną, jak chciał Szyller, a Katylina nie zasłużył na miano bandyty, jakim go mowy Cycerona czynią. Są pisarze, którzy i Judasza postępek w grubo złagodzonej postaci... kombinują.

Tepa skombinował chorobliwy stan Kreugera, a niesławę Kreugera przerzucił na innego osobnika. Ten (Swen) i tak już predestynowany na samobójcę. Niechże „sławny“ Kreuger żyje! Zwłaszcza że żyje (podobno) w legendzie. Może utalentowany autor pożałował utalentowanego giełdziarza i nie życzył sobie, by tak marnie zginął w potępieniu opinji? A może prawdopodobniejsze to, że Tepa znęciła nowość pomysłu, polegająca na rozdwojeniu dramatyczności. Bo niby Kreuger bohaterem, a w sztuce dramat przeżywają dwie ludzkie jednostki.

Scenicznie poszło to dosyć gładko, ale zarówno tragedja samego Kreugera jak i jego sobowtóra straciły przez taki „trick“ na wartości. Pierwsza (mniej frapująca) urwała się w środku sztuki; druga zeszła na tory afery kryminalnej, jakich wiele na scenie.

Ale całość jest silnie uzbrojona w przeróżne efekty, tak bardzo hojnie użyczane sztuce przez scenę, dekoracje, refleksy świetlne, przez urywki melodyj, reprodukowanych muzycznie i wokalnie (nie brak też i popisu tanecznego), że, jeśli do solidnej gry artystów dochodzi taki obfity aparat, to i mierna sztuka musi mieć powodzenie. W „Ivarze Kreugerze“ wszakże przebija niepośledniа zdolność autorska i w wysokim stopniu rozwinięty zmysł sceniczny.

Co do obsady ról — uderza to, że żywioł męski jest poprostu wszystkiem. W krąg interesów finansowych bardzo skąpo wpleciona kobieta. A przecież chorobliwe usposobienie Kreugera każe się spodziewać więcej niż „sceny na balkonie“, która — może dlatego że się liryzmem od reszty wyodrębnia — wypadła dość anemicznie.

P. Dytrych miał nielada orzech do zgryzienia. Lecz dzielnie opanował dwoistą rolę, która nawet w rozczłonkowaniu pomiędzy Kreugera i jego sobowtóra mieści dużo poszczególnych odmian, związanych z sytuacją i odpowiednim stanem psychicznym. P. Dytrych potrafił być w całości fenomenem świata finansowego, któremu nadawał odcienie subtelności, chorobliwości, to znów hochsztaplerstwa — zależnie od życzeń autora.

Inni artyści — podobnie jak we „Fräulein Doktor“ — zmuszeni byli głównej postaci poprostu sekundować. Spełnili ten obowiązek doskonale. Bardzo to dla pp. **Wilamowskiego, Cybulskiego, Kalinowskiego, Lochmana, Dowmunta, Dzwonkowskiego, Cirina, Iwańskiego, Jeskego** — pochlebne, że w ekspresji zachowali ten sam potencjał dynamiczny, co i kreujący główną rolę.

Rolę początkującej gryzetki z miękkim wdziękiem odtworzyła p. **Drohocka. P. Wieczorkowskiej** przypadło w udziale tak przelotnie grać, że trudno określić wyraźny charakter tej stenotypistki i przypuszczalnie przyjaciółki szefa.

Kr. Stasicki.

Wszystko dla ukochanej pieśni.

Obrady bydgoskich towarzystw śpiewaczych

XXI okręg Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego na drodze do dalszego rozkwitu.

Żaden czynnik życiowy nie skupia w tak harmonijną całość jak pieśń. W czasach niewoli krzepiła ona serca, podnosiła ducha i przypominała stale, że dokąd idea śpiewacza w społeczeństwie polskiem żyje i dla niej się pracuje — naród nie zginie.

Dziś, choć wolni, śpiewacy nie zaniedbali dalszego kultywowania pieśni, krzewiąc zamiłowanie do idei śpiewaczej, podnosząc stale poziom kulturalny towarzystw śpiewackich.

Dwudziesty pierwszy okręg Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego może się poszczycić nadzwyczajnem rezultatem pracy w umiłowanej przez się dziedzinie. Organizuje koła, reguluje stosunki, podtrzymuje ducha osłabionego obecnemi warunkami życiowemi rzeszy śpiewaczej, podtrzymuje, gdzie widzi upadek, słowem czyni wszystko dla rozwoju kochanej pieśni polskiej.

Roczny zjazd delegatów XXI okręgu Wielkp. Związku Śpiewaczego dał nam możność przekonać się o zapale w dążeniach do dalszego rozkwitu towarzystw śpiewaczych i o harmonji, jaką pragną podtrzymać w swych szeregach.

W ub. niedzielę wobec licznie przybyłych delegatów, reprezentujących 17 kół śpiewaczych czynnych, zagaił zjazd prezes okręgowy p. Kowalski, witając przewodniczącego Komitetu Dni Chopinowskich radcę inż. Regamey i przedstawicieli prasy.

Po omówieniu nieporozumienia z „Lirą", którą to sprawę przekazano do załatwienia zarządowi okręgowemu, prezes okręgowy oddał przewodnictwo w ręce radcy inż. Regamey. Sekretarzował p. Gozimirski, ławnikami byli pp.: Jagodziński, Muszyński i Kukliński.

Ze sprawozdania sekretarza p. Gozimirskiego dowiedzieliśmy się, że do okręgu należy 12 kół śpiewaczych miejscowych i 5 zamiejscowych. Odbyto szereg konferencyj, urządzono akademję z okazji czterdziestolecia istnienia Związku śpiewaczego i święto pieśni we wrześniu ub. roku. Skarbnik p. Poklękowski zdał sprawę finansową, a p. Cegielski mówił o bibljotece. Sprawozdanie o ruchu artystycznym wygłosił dyr. okręgowy prof. Jaworski. Część sprawozdawczą zakończył prezes okręg. p. Kowalski, treściwem przemówieniem, nacechowanem troską o dalszy rozwój organizacyj śpiewaczych. Tylko prasa niemile była zaskoczoną wystąpieniem prezesa, który w swem sprawozdaniu zarzucił jej oziębły stosunek do organizacyj śpiewaczych. Nie wiemy o żadnym stopniu bierności ze strony prasy miejscowej, lecz stwierdzić możemy, że dla idei śpiewaczej nigdy życzliwości i miejsca nie skąpiła. To, co prezes okręgowy powiedział, było conajmniej zbyteczne..

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej zabrał głos marszałek zjazdu radca inż. Regamey. W przemówieniu swem gorąca apelował do obecnych delegatów kół śpiewaczych, aby w szeregach swoich szerzyli ideę Dni Chopinowskich, brali udział w współakcji Komitetu i jego wysiłkach w upamiętnieniu chwili przywiezienia drogocennych szczątków genjalnego kompozytora z obczyzny do kraju. Według słów mówcy, Bydgoszcz w akcji chopinowskiej zajęła pierwsze miejsce i czyni nadal wszystko, aby pomóc jak najwięcej tej pięknej sprawie. Chóry, które przyjmują udział w imprezach organizowanych przez Komitet Dni Chopinowskich będą zapisane w wieczystych aktach złożonych w Zelazowej Woli.

Po dyskusji nad sprawozdaniami, zresztą bardzo krótkiej, wybrano cały stary zarząd przez aklamację. Prezesem okręgowym nadal jest p. **Kowalski**, wiceprezesem p. **Strzałkowski**, sekretarzem p. **Gozimirski**, zastępcą sekretarza p. **Majdzińska**, skarbnikiem p. **Poklękowski**, dyrygentem okręgowym **prof. Joworski**. Ławnikami zostali prezesi kół śpiewaczych, należących do okręgu. W komisji rewizyjnej są pp. **Faleńczyk, Kukliński i Bonin.**

Tak wybrany zarząd jest najlepszym dowodem, że pracował i pracować będzie nadal z pożytkiem dla pięknej idei śpiewaczej i dla rozwoju kulturalnych placówek w XXI okręgu Wlkp. Zw. Śpiewaczego.

— **Apel do rezerwistów.** W celu zorganizowania pracy rezerwistów powstał Związek Rezerwistów, który skupia w szeregach swoich wszystkich rezerwistów. Do organizacji tej powinien należeć każdy rezerwista-obywatel i dla tego apelujemy do tych wszystkich, którzy dotąd do organizacji tej nie należą, by się jak najrychlej zapisali na członków. Koło 2 Związku Rezerwistów, którego sekretarjat mieści się przy ul. Marszałka Focha 22 m. 5 zwołuje na dzień 7 marca br. o godz. 19.30 do sali Resursy Kupieckiej swoje zebranie plenarne, zaś ćwiczenia o POS i odznakę strzelecką, oraz ćwiczenia wojskowe odbywają się od dnia 14 bm. o godz. 20 co środę, w sali ćwiczeń 62 p. p. przy ul. Sowińskiego pod komendą komendanta Koła p. por. rez. Kwiasa. Koło 2 organizuje obecnie sekcję lekkoatletyczną. Zapisy przyjmuje sekretarz Nawrocki. Sekretarjat czynny jest w każdy wtorek i piątek od godz. 18—20.

Ze zjazdu delegatów Związku Weteranów Powstań Narodowych.

Siedzibę okręgu pomorskiego przeniesiono z Bydgoszczy do Torunia

Bydgoszcz, 4 marca.

(ra) Zarząd okręgu bydgoskiego Związku Weteranów chcąc zdać egzamin z zeszłorocznej pracy, zwołał delegatów kół do Bydgoszczy. Rano odbyła się zbiórka delegatów przed dworcem, gdzie raport od komendanta Komara odebrał prezes okręgu mjr. rez. Brzeski. Następnie w pochodzie z orkiestrą 62 p. p. na czele, udano się na uroczyste nabożeństwo do kościoła garnizonowego. Mszę św. odprawił ks. kanonik Schulz.

Po nabożeństwie odbyła się

defilada przed władzami wojskowemi

oraz weteranem z 1863 roku podpor. Falerowskim z Kowalewa. W defiladzie brali udział delegaci 38 kół.

Na grobie nieznanego żołnierza złożono wieniec.

Obrady zjazdu delegatów odbyły się w Resursie Kupieckiej. Zagaił je prezes Brzeski, witając przedstawicieli władz państwowych, komunalnych, delegatów i gości. Imieniem władz państwowych przemawiał starosta dr. Nowak, w imieniu armji gen. Thommée i major Chyliński, imieniem magistratu radca Śpikowski itd.

Depesze hołdownicze wysłano do Prezydenta Rzeczplitej prof. Mościckiego, marszałka Piłsudskiego, premjera Jędrzejewicza, prezesa Fidacu gen. Góreckiego i dowódcy O. K. VIII. gen. Pasławskiego.

Na marszałka zjazdu powołano **kpt. rez. Wiśniewskiego z Koronowa,** jako sekretarza p. Cerafińskiego z Chełmna, jako ławników kpt. rez. Sochę-Paprowskiego z Torunia i mjr. Rolę-Szatkowskiego z Poznania.

Sprawozdanie ogólne zdał prezes Brzeski, protokólarne sekretarz Kwaśnik, kasowe por. rez. Wozignój. Komisja rewizyjna potwierdziła zgodność ksiąg kasowych, na wniosek której udzielił zjazd pokwitowania zarządowi.

Skład **nowego zarządu okręgowego** jest następujący: **kpt. rez. Odrowski** Tadeusz z Chełmna prezes, jako członkowie: ppłk. adwokat Sioda z Bydgoszczy, por. Kukliński z Torunia, Orchowski z Tczewa, Winiarski z Torunia, por. Borysiak ze Świecia, pkt. Socha-Paprowski z Torunia; zastępcy: por. Afeltowicz z Bydgoszczy, Łożyński z Grudziądza, Pesała z Gdyni i Szwemin z Tucholi. **Komisję rewizyjną** tworzą: kpt. rez. Wiśniewski z Koronowa, por. rez. Wozignój z Bydgoszczy, Kamiński z Tucholi, Werner z Chełmży, Komosiński z Chełmna i Michałowski z Torunia.

Do sądu honorowego weszli: adwokat por. Chrzanowski z Bydgoszczy, por. Zamiara, Nowak Joachim i Wilda Zygmunt, wszyscy z Bydgoszczy.

Siedzibą zarządu okręgowego jest **Toruń.**

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43,** 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, **7.31,** 10.41, **13.22,** 13.35, 17.01, 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40.
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11 13.33, 16.06, 21.00
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, **22.59.**
Wągrowiec-Poznań 5.02, 7,45, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 14.15, 6.14, **22.59**

Obliczanie i pobór nadzwyczajnej daniny majątkowej w 1934 roku.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 16 z dnia 28 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 24 lutego rb. w sprawie obliczania i poboru nadzwyczajnej daniny majątkowej w r. 1934.

Kwoty nadzwyczajnej daniny majątkowej obliczone na 1934 r., płatne są w poszczególnych grupach kontyngentowych w następujących terminach:

a) **w I grupie kontyngentowej** (rolnicy) w terminie do dn. 30 kwietnia rb. włącznie płatna jest od płatników podatku gruntowego, opłacających w 1934 r. państwowy podatek gruntowy w wysokości ponad 25 zł do 60 zł rocznie bez degresji — zaliczka w wysokości 11% podatku gruntowego bez degresji, zaś od płatników podatku gruntowego, opłacających ponad 60 zł rocznie państwowy podatek gruntowy bez progresji — zaliczka w wysokości 22% państw. podatku gruntowego bez progresji. Pozatem w terminie do 15 listopada rb. włącznie tak od jednych, jak i od drugich płatników, płatna jest różnica między ostateczną kwotą daniny obliczoną na 1934 r., a uiszczoną przedtem zaliczką;

b) **w II grupie kontyngentowej** (przemysł, handel, rzemiosło) cała należność w terminie do dn. 30 czerwca rb. włącznie;

c) **w III grupie kontyngentowej** (własność nieruchoma miejska) cała należność w terminie do dn. 31 sierpnia rb. wł.

O wysokości nadzwyczajnej daniny majątkowej zawiadamia się płatników przez doręczenie im nakazów zapłaty według ustalonych wzorów.

Nieuiszczone w terminie kwoty nadzwyczajnej daniny majątkowej stają się zaległością i podlegają egzekucyjnemu ściągnięciu.

Od nakazów zapłaty na nadzwyczajną daninę majątkową przysługuje płatnikom prawo odwołania się w terminie 30 dni, licząc od dnia następnego po doręczeniu nakazu zapłaty. W odwołaniu jednak można podnosić jedynie zarzuty co do braku obowiązku uiszczania nadzwyczajnej daniny majątkowej. Odwołania, w których płatnik, nie zaprzeczając obowiązku podatkowego, zaczepia tylko podstawę obliczenia nadzwyczajnej daniny majątkowej, pozostawia się bez rozpatrzenia. Natomiast zmiany w wysokości państwowego podatku gruntowego, w wysokości obrotu oraz w wysokości przychodu względnie wartości czynszowej, orzeczone w normalnym toku instancyj, pociągają za sobą z urzędu zmianę w wysokości nadzwyczajnej daniny majątkowej, obliczonej w danej grupie kontyngentowej. O zmianach w wysokości nadzwyczajnej daniny majątkowej zawiadamiają władze skarbowe płatników z urzędu. Omyłki rachunkowe w obliczeniu nadzwyczajnej daniny prostują władze skarbowe z urzędu lub na wniosek płatnika.

Odwołania wnosić należy do tej władzy skarbowej, która wydała nakaz zapłaty; rozstrzyga je władza skarbowa bezpośrednio wyższej instancji.

— **Misja w parafji Farnej,** rozpoczęta w dniu wczorajszym, cieszy się licznym udziałem wiernych. Nauki wygłaszają księża świeccy pod przewodnictwem ks. d-ra Budkiewicza z Poznania, należący do Koła Księży Misjonarzy tutejszej archidiecezji. W porządku nabożeństw **dla panien** zaszła pewna zmiana. Pierwszą poranną mszę św. odprawia się już o **pół** do szóstej; nauka pierwsza zaś o godz. 6 rano.

Z rewji mód w Be-De-Te.

Pierwsze jaskółki wiosenne w Bydgoszczy.

(ak). Pierwszym zwiastunem wiosny w Bydgoszczy to niewątpliwie — tradycyjna rewja mód wiosennych Bydgoskiego Domu Towarowego. Mówi się poprostu w Bydgoszczy, że Be-De-Te wyczarowuje nam upragnioną wiosnę i puka do serc i kieszeni: otwórzcie je szeroko, ażeby tą najpiękniejszą porę roku przywitać w szatach miłych dla oka. Apel to przedewszystkiem do Was, piękne córy Ewy, których głównym nakazem jest: być piękną i przypodobać się płci męskiej.

I panie bydgoskie apel ten zrozumiały, zapełniając do ostatniego miejsca rozległe sale drugiego i trzeciego piętra wielkiego magazynu mody, jakim jest w pierwszym rzędzie Be-De-Te. Rewja mód wiosenno-latowych zelektryzowała Bydgoszczanki. Panie pragnęły się dowiedzieć, co w roku obecnym rozkazują dyktatorzy mody. I podziwiano wszystkie te cacka tak bardzo gustowne, mieniące się w miłych wesołych barwach. Podziwiano dostosowane do płaszczy i sukienek torebki, kapelusiki i buciki oraz inne akcesorja znanej i renomowanej marki: wszystko eleganckie z Be-De-Te.

Frapowała bogata kolekcja płaszczy wiosennych i sukien. Wogóle wszystkiego pięknego było tak dużo, że panie nie wyszły z podziwu. Eleganckie płaszcze wiosenne długie, wcięte do figury oraz płaszcze sportowe w kolorach jasnych: beige. bleu a przedewszystkiem bardzo modny kolor zielony. Materjały: wyrób panama, diagonal i jaccard. Również i płaszcze fantazyjne, ale — jak zwykle — w kolorach czarnych i granatowym. W modę weszły także kostjumy sportowe oraz komplety w jasnych kolorach.

Podziwiano piękny krój sukien wizytowych i wieczorowych, zasadniczo długich, natomiast spacerowych znacznie krótszych. I tutaj przeważają kolory zielony, bleu i czarny.

Be-De-Te występujący jako pierwszy w Polsce — zaszczytne to dla Bydgoszczy! — magazyn z rewją mód wiosennych, wykazał znowu dobitnie, że jest przodującym magazynem w dziedzinie mody kobiecej.

Odpowiedzi redakcji

Stały Czytelnik. Jeżeli dom istniał w roku 1914, podlega ustawie o ochronie lokatorów. Komorne winno w tym wypadku wynosić 301,35 zł czyli 25,12 zł miesięcznie. O ile wodociąg istniał przed wejściem w życie ustawy, za wodę osobno się nie płaci. Dopłat do komornego z tytułu utrzymywania sublokatora ustawa nie przewiduje. Radzimy zwrócić się do Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu z wnioskiem o ustalenie wysokości komornego. Domy nowe ustawie o ochronie lokatorów nie podlegają.

Fr. L. — Prosimy przybyć do redakcji i zabrać ze sobą kontrakt. Redakcja przyjmuje między godz. 11 a 12-tą i 17 a 18-tą.

Rejestr zaprzańców z lat przedwojennych znajduje się w opracowaniu. Do tych, którzy polskie swe nazwiska rodowe zmienili na niemieckie należeli w Bydgoszczy: krawiec Ulatowski, kowal Kruszyk, kolejarz Kińczewski i wielu innych. Z Inowrocławia: cieśla Jan Bogusławski. Nie brak — nauczycieli. Ponieważ dzieci ich są **dobrymi Polakami,** chociaż z winy rodziców mają nazwiska niemieckie, nazwisk otrzymanych „po chrzcie pruskim" nie ogłaszamy. W odzyskaniu dawnych nazwisk polskich **dzieciom,** gdy dojdą do pełnoletności, władze trudności robić nie będą. Rejestr sporządza się głównie w tym celu, aby dawniejsi zaprzańcy nie stroili się teraz w piórka patrjotów polskich. Każda organizacja, **nie wyłączając B. B.** otrzyma odpis rejestru.

Krwawa awantura przy ulicy Kujawskiej.

Złoczyńcy napadli na policjantów. — Agresywna postawa tłumu.

(ak). Do wielkiej krwawej awantury doszło we wczorajszy poniedziałek o godzinie 5.30 rano przy ulicy Kujawskiej nr. 35. Mieszkańcy baraków Dwernickiego **bracia Stanisław i Jan Kuraszewiczowie** spotkali na Zbożowym Rynku podchmielonego Franciszka Żółtowskiego. Pod pretekstem dalszej libacji u pewnej znajomej zwabili Żółtowskiego do wspomnianego domu i tam nagle w mieszkaniu napadli na Żółtowskiego i zażądali od niego pieniędzy.

Wobec tego, iż Żółtowski nie chciał złoczyńcom wydać pieniędzy, doszło do bijatyki. Kuraszewiczowie rzucili się na Żółtowskiego krzesłami, zadając mu ciężkie ciosy. Bijatyka przebudziła lokatorów, którzy zawezwali policjantów.

Napastnicy bracia Kuraszewiczowie rzucili się na st. przodownika Burka i drewnianą nogą krzesełka zadali mu **ciężką ranę w głowę.** Również raniony został przybyły na pomoc swemu koledze przodownik Rówczyński, którego jeden z Kuraszewiczów **kopnął obcasem w twarz.** Wkońcu udało się jednak policjantom założyć kajdanki niebezpiecznym awanturnikom i odwieźć ich „zielonym wozem" pod silną eskortą do aresztu policyjnego.

Przy aresztowaniu niebezpiecznych napastników bardzo groźną i agresywną postawę wobec dzielnych policjantów zajął licznie zebrany tłum osób, który **chciał się rzucić na stróżów bezpieczeństwa.** Dopiero przez wydobycie rewolweru nacierający na policjantów tłum cofnął się. Takie postępowanie osób utrudniających ciężką pracę policjantom w przywróceniu spokoju i porządku, zasługuje na **jak najostrzejsze napiętnowanie.**

Krwawa awantura znajdzie niebawem swój epilog przed sądem.

—:—

Napad rabunkowy na młodego rachmistrza.

Onegdaj w gmachu Kasy Chorych przy ul. Dr. Warmińskiego pewien nieznany osobnik wyrwał młodemu rachmistrzowi Magistratu miasta Sępólna Józefowi Lewandowskiemu skórzaną tekę i szybko zaczął uciekać. Lewandowski wszczął alarm, tak że za napastnikiem pobiegli urzędnicy Kasy Chorych, którzy nie zdołali jednak opryszka uchwycić.

W tece znajdowały się różne papiery wartościowe i ważne dokumenty wartości około 2000 złotych. Torba zaopatrzona srebrnym monogramem J. L. była osobistą własnością p. Lewandowskiego. Zawiadomiona policja czyni dochodzenia.

— **Czyja własność?** W Komisarjacie III. P. P. przy ul. Wrocławskiej 5, znajdują się 2 krzesła i jeden kapelusz, które to przedmioty pochodzą z kradzieży. Poszkodowani mogą ich własność odebrać w godzinach od 8—9 i od 17—19.

Nowa sensacja Inowrocławia.

Dwaj członkowie z zarządu Koła Rodzicielskiego aresztowani.

Inowrocław, 6. 3. (tel. wł.). Istna psychoza przestępstw zapanowała w stolicy Kujaw. Nie przebrzmiały jeszcze echa sensacyjnych aresztowań m. in. Heleny Matuszewskiej i Lewandowskiego w związku z aferą w tut. elektrowni, dalej Witczaka i tow., którzy popełnili malwersację na szkodę bezrobotnych, a już dowiadujemy się o nowej aferze na bruku inowrocławskim.

Policja tutejsza aresztowała bowiem onegdaj 2 członków zarządu Koła Rodzicielskiego szkoły powszechnej im. Panny Marji, a mianowicie Marcina Kalmana i Brunona Wiśniewskiego. Wymienieni popełnili pewne nadużycia na zajmowanych w Kole Rodzicielskiem stanowiskach, pierwszy prezes, drugi skarbnik. Aresztowani są pracownikami zakładów miejskich.

Krążą nadto pogłoski, że aresztowano również jedną z pań nauczycielek wspomnianej szkoły. Są to tylko pogłoski, albowiem władze policyjne nie potwierdziły nam tego faktu.

Napad rabunkowy w Borach Tucholskich.

Jadącemu rowerem chłopakowi zrabowano 1.200 zł gotówki.

Z **Tucholi** donosi nasz korespondent: Właściciel hurtowni towarów kolonjalnych w miejscu **Bronisław Thiel** wysłał swego ucznia, 18-letniego **Juljana Góreckiego** rowerem w powiat, celem zainkasowania gotówki u odbiorców.

W lesie, na szosie pomiędzy **Legbądem a Woziwodą,** został on napadnięty i obrabowany z gotówki; której miał przy sobie 1200 zł. Sprawcy uciekli w las; chłopak zaś pojechał dalej i w najbliższej wsi poszedł do telefonu, by zawiadomić swego szefa o napadzie. Powiadomione o wszystkim władze policyjne wszczęły śledztwo; w trakcie którego ujawniono pewne okoliczności, przemawiające za tem, iż napad został upozorowany, zatem konkretną odpowiedź, czy był napad lub nie, ustali dalsze śledztwo.

—:—

Wstrząsający wypadek w Toruniu.

Tramwaj przejechał człowieka.

Toruń, 5. 2. (tel. wł.) Na ulicy Grudziądzkiej obok domów kolejarskich wydarzył się wstrząsający wypadek, którego ofiarą padł 78-letni staruszek Józef Duszyński, zam. przy ul. Bażyńskich 6.

W chwili, gdy ulicą przejeżdżał tramwaj nr. 22, przechodził Józef Duszyński, który przypuszczał, że zdąży jeszcze przejść na drugą stronę. Pomimo dawanych sygnałów przez kierowcę tramwaju, nie zatrzymał się on, lecz szedł dalej. Ponieważ przestrzeń była bliska, tramwaj w pełnym biegu wpadł na nieszczęśliwca, przyczem zranił go śmiertelnie do tego stopnia, że wyszły mu na wierzch wnętrzności. Ofiara wypadku wyzionęła ducha na miejscu. Pogotowie ratunkowe odwiozło ś. p. Duszyńskiego do kostnicy.

Policja wdrożyła dochodzenia, w celu stwierdzenia, kto ponosi odpowiedzialność spowodowania tego wstrząsającego wypadku, który wywołał w Toruniu przykre wrażenie.

—o—

Zabiła swe dziecko.

Rozbiła noworodkowi czaszkę i porzuciła na cmentarzu.

Z **Tucholi** donosi nasz korespondent:

W **Śliwicach** na cmentarzu znaleziono przypadkowo zwłoki noworodka, z silnie potrzaskaną czaszką; porzucone przez wyrodną matkę.

Wdrożone śledztwo dało niebawem nadspodziewany rezultat, ujawniając zwyrodniałą kobietę, niezamężną, niej. K. z Osieczna, która dokonała tak strasznej zbrodni.

Wyrodną matkę aresztowano.

Dwoje młodocianych samobójców pod kołami pociągu.

Środa. W dniu 3 bm. na linji kolejowej Poznań — Środa na odcinku Pierzchno — Środa rzuciło się pod pociąg w zamiarze samobójczym **Benon Duda, liczący lat 20, uczeń 6-ej klasy gimnazjalnej i Jadwiga Zygmuntówna, licząca lat 16,** oboje z Świętochłowic. Z listów pożegnalnych, wysłanych do rodziny wynika, że chodzi o **samobójstwo na tle miłosnem.** Samobójcy ponieśli śmierć na miejscu.

Stan wody na Wiśle dnia 6 marca: Zawichost 2.42, Warszawa 2.96, Płock 2.81, Toruń 3.59, Fordon 3.43, Chełmno 3.30, Grudziądz 3.57, Korzeniewo 3.71, Piekło 3.60, Tczew 3.60, Einlage 3.08, Schiev. 2.86.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA
KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

Plenarne zebranie odbędzie się **w sobotę,** dnia 10 bm. o godz. 19 w hotelu Lengning, ul. Długa.

Na porządku obrad **referat p. red. Kuminka** oraz **sprawozdanie ze zjazdu wojewódzkiego.** Uprasza się o gremjalne przybycie członków i sympatyków.

Zarząd.

KOŁO SZWEDEROWO.

Zebranie zarządu w piątek 9 bm. o godz. 19,30 u prezesa, ul. Orla 4 m. 6. Ważne sprawy.

Sokół żeński.

Dziś, wtorek, posiedzenie zarządu o godzinie 19-ej w sekretarjacie. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, stąd komplet konieczny.

Plenarne zebranie Żeńskiego Tow. gimn. Sokół odbędzie się jutro, w środę, o godzinie 20 w sekretarjacie. Uprasza się o liczny udział i punktualne przybycie.

Ćwiczenia drużyny dziś, wtorek, o godzinie 19 w gimnazjum żeńskiem.

Sokolice okręgu V-go!

W piątek, 9 bm. od godz. 19—21 w gimnazjum żeńskiem przy ul. Staszica **ćwiczenia wszystkich sokolic.** Liczne i punktualne przybycie konieczne. Strój ćwiczebny.

Czołem!
Naczelniczka okręgu V.

Sokół V sekcja żeńska.

Z powodu przypadającej 2-letniej rocznicy istnienia, odbędzie się zebranie uroczystościowe dnia 7 bm. o godz. 19 w salce p. Dzierzyńskiego. Przybycie druhen starszych i ćwiczących jaknajliczniej jest pożądane.

—:—

— **Zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy** VIII drużyny im. Wł. Jagiełły odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godz. 20 w sali hotelu Lengning, a nie jak zapowiedziano we wtorek, 6 bm.

W obronie upośledzonych.

Bydgoszcz, 6 marca.

Zarząd koła III Związku Urzędników Kolejowych zwołał pracowników ruchu na konferencję w sprawie tzw. **współczynników pracy.**

Prezes koła p. Kluczyński zawiadomił pracowników ruchu, dyżurnych i przetokowych o wyniku rozmów przeprowadzonych w ich sprawie w dyrekcji toruńskiej i ministerstwie komunikacji.

Delegację zapewniono, że przy najbliższej sposobności awansowania **służba nastawniczych** będzie więcej korzystać w posunięciach.

Interwencja dotyczyła również dodatków za służbę nocną oraz premji przetokowej, wydania lepszego materjału na mundury i przyznania kurtek letnich.

Lokalne usterki obiecała dyrekcja usunąć; sprawę przetokowych bada się.

Czytelnicy nasi mają głos.

Młodzieży naszej cześć!

Z żywem zainteresowaniem, będąc sama matką córki i syna, których pragnę jak najlepiej wychować, śledziłam dyskusję o poziomie moralności młodzieży naszej, oraz głosy tejże młodzieży. Skarży się jeden z młodzieży, że **starsi nie umieją im wskazać ideałów.** Otóż ideałem nas starszych, była **niepodległość Ojczyzny,** o którą myśmy się modliły, dla której ojcowie nasi na zapoczątkowanie skarbu polskiego nie szczędzili ostatnich zapasów złota na ciężką godzinę chowanych (mój ś. p. ojciec zatrzymał tylko tyle, ile na obrączki ślubne dla synów było potrzeba), a bracia nasi krew dla niej przelewali. **Ideałem teraźniejszej młodzieży winna być myśl o utrzymanie niepodległości ojczyzny, o udoskonaleniu jej, zaczynając od siebie.**

Bądźcie naprawdę tak czystymi, jak nas o tem jeden z Was zapewnia. Historja uczy nas, że upadek moralności zawsze poprzedzał upadek narodów, bądźcie bezwzględnie uczciwymi, a narodowi, złożonemu z tak doskonałych jednostek, nikt należnego uznania nie odmówi.

Trudno jest mi wierzyć, że starsi ganią zamiłowanie Wasze do sportu. Nieporozumienie musi polegać na tem, że **zamiłowanie to bywa sprzeczne z należytem spełnianiem obowiązków, lub też, że młodzież nie umie umiaru zachować.** W każdym razie przestarzałe pojęcie o tem, że młodzież męska powinna się wyszumić na polu erotycznem, powinno zastąpić przekonanie, że **młodzież ta powinna nadmiar swej energji w dobrze zorganizowanym i rozsądnie zastosowanym sporcie wyładować.**

Kiedy dojdziemy do tej doskonałości, że młodzieniec czysty na duszy i ciele poślubi równie czystą dziewicę, wtenczas znikną ze szpalt naszej prasy wiadomości o tragedjach małżeńskch, ani też nie będzie tych tragedyj cichych, nikomu niewiadomych, spowodowanych **mylnem pojęciem o nadmiernych prawach swobody dla młodzieży męskiej.** Wówczas będziemy mieli szczęśliwe małżeństwa, zdrowe potomstwo i raj na ziemi.

Doświadczona.

PROGRAM W KINACH.

ADRIA. Aby dać możność zobaczenia szerszym masom publiczności, młodzieży inteligencji, jeden z najudatniejszych reportaży, naświetlony z udziałem czynników zagranicznych, dyrekcja rzuca na swój ekran od dziś ten piękny poemat o polskiem Pomorzu p. t. **„Nie damy ziemi..."** czyli cień nad Europą. Akcja zdjęć rozpoczyna się w Warszawie, następnie cudzoziemcy, którzy chcą zapoznać się z t. zw. „korytarzem", jadą od Śląska magistralą węglową aż do Gdyni, oglądając urocze krajobrazy i bogactwa ziemi pomorskiej, zapoznając się z duchem polskim Kaszubów itd. O filmie tym pisano nawet poza granicami kraju i to niezwykle pochlebnie. Wszyscy też winni zobaczyć ten film, wywołujący entuzjazm u obcych, a wśród rodaków budzący miłość do ziemi pomorskiej i do naszego morza. Program uzupełnia bardzo interesujący film, niewidziany w Bydgoszczy p. t. **„Współczesny korsarz"** z Rod la Roquem w roli tytułowej. Pocz. o 5.

APOLLO (ul. Krasińskiego) wyświetla nadal dwa ładne filmy, a mianowicie: **„Kochanka z kabaretu",** bardzo wesoła pikantna farsa dźwiękowa oraz o wysokich walorach artystycznych sztuka dźwiękowa p. t. **„Zapomniana melodja".** Pocz. o 5.

BAŁTYK wyświetla w dalszym ciągu **„Tajemnica starego rodu"** z Jadwigą Smosarską oraz **„Bohaterski czyn"** z Tom Mixem i Williams Desmondem. Dla młodzieży dozwolone. Pocz. o 5

KRISTAL wyświetla jeden z najbardziej udatnych filmów polskich p. t. **„Wyrok życia",** czyli „Czyja wina?". Dramat życiowy, ilustrujący przeżycia młodej dziewczyny, kobiety-adwokata i mężczyzny. Podkreślamy jeszcze raz, że obraz jest nader interesujący i wykonany z niebywałą starannością. Prócz tego nadprogram. Pocz. o 5.

MARYSIEŃKA. Dziś i jutro **„Pod Twoją Obronę",** piękny obraz polski, który pozyskał protektorat Akcji Katolickiej. Kto nie widział niech zapyta tych, którzy już zachwycali się treścią i wykonaniem tego obrazu, a z pewnością nabiorą chęci do pójścia na to arcydzieło, stworzone z pietyzmem i poczuciem artystycznem. Nadprogram również ciekawy. Pocz. o godz. 5, 7 i 9.

POPULARNE wyświetla nowy porywający film **„Rozpętane żywioły".** Przez cały czas seansu film ten przykuwa do siebie i robi na każdym widzu niesłychane wrażenie. Początek codziennie o godz. 5 i 7. Dochód przeznaczony na budowę kościoła.

REWJA dziś daje olbrzymie dzieło filmowe, porywające tłumy p. t. **„Kawalkada"** z Clive Brook w roli głównej. Przeżycia małżeństwa przez czas okropnej wojny, podczas której traci najdroższych i najbliższych. Na scenie bogata rewja w 20 obrazach p. t. **„Gdy kobieta powie nie..."** z udziałem licznych artystów i artystek, piosenkarzy, kuplecistów, tancerzy, śpiewaczek i tancerek. Pocz. o 5.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 7 MARCA.

WARSZAWA-RASZYN. 7,00: Audycja poranna. 12,05: Muzyka popularna z płyt. 15,55: Recital śpiewaczy J. Burawskiej. Przy fort. prof. Ludwik Urstein. 16,10: Program dla dzieci: pogadanka Al. Janowskiego p. t. „A czy znasz ty bracie młody, twoje ziemie, twoje wody?"; listy od dzieci. 16,40: Skrzynka pocztowa. 16,55: Koncert orkiestry dętej 36 p. p. pod dyr. Lidzkiego-Śledzińskiego. 17,25: Recital fortepianowy Janiny Wysockiej-Ochlewskiej. 17,50: Skrzynka pocztowa rolnicza. 18,20: Muzyka lekka z kawiarni „Italia". 19,10: „Literatura na Capri". Feljeton literacki). 19,25: Myśli wybrane. 19,30: „Dwie wdowy", opera komiczna Fryderyka Smetany. Transmisja z Pragi Czeskiej. W przerwie: Dziennik wieczorny i wiadomości sportowe. 22,00: „Sen poranku wiosennego" feljeton. 22,15: Muzyka lekka z płyt. 22,00: Muzyka taneczna z kabaretu „Femina".

ZAGRANICA. Moskwa. Stalin. 16,00: Występ pianisty Leona Oborina. **Daventry.** 16,15: Koncert symfoniczny. **Moskwa. Stalin.** 17,25 „Katarzyna Izmaiłowa" opera Szostakowicza. **Bratisława.** 19,30: „Rusałka" opera Dworzaka. **Brno.** 19,30: „Libuse" opera Smetany. **Praga.** 19,30: „Dwie wdowy" opera Smetany. **Wiedeń.** 19,30: Koncert kompozytorski Fr. Lehara. **Kaunas.** 19,30: „Sprzedana narzeczona" opera Smetany. **Koszyce.** 20,00: Koncert symfoniczny. **Langenberg.** 20,10: „Madame Liselotte" operetka Gerstera. **Rzym.** 20,45: Koncert symfoniczny. **Poste Parisien.** 21,00: „Mon amant", operetka Alixa. **Daventry.** 22,20: Koncert symfoniczny.

CH. Z. M. P. „ODRODZENIE"

Dziś schadzka o godz. 17. — Dyżur pełni dh. Kowacki. — Bibljoteka czynna od godz. 19—21.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Posiedzenie prezydjum zarządu okręgowego Ch. Z. Z.

odbędzie się dziś, we wtorek, o godzinie 19 w hotelu Lengning. Ze względu na bardzo ważną sprawę, udział wszystkich członków prezydjum konieczny.

Prezes.

— :: —

Z życia towarzystw.

Wtorek, 6 marca 1934 r.

Godz. 19,00: **„Lutnia" Jachcice.** Zebranie zarządu; 7. bm. o godz. 19 zebranie miesięczne w lokalu p. Orczykowskiego, ul. Saperów.

— **Sokół II. Jachcice.** Zebranie plenarne w sali p. Orczykowskiego.

— **S. M. P. „Gwiazda".** Zebranie zarządu w biurze parafjalnem.

— **K. S. „Astorja" sekcja bokserska.** Obowiązkowy trening w hali gimnastycznej gimn. humanistycznego.

Godz. 20,00: **„Moniuszko".** Zebranie plenarne w salce parafjalnej. Z powodu występu uprasza się wszystkich członków czynnych i nieczynnych o liczne przybycie.

— **Bydgoski Chór Męski.** Zebranie plenarne w lokalu p. Bielawskiego. Odczyt drh. Muszyńskiego.

— **B. K. S. „Polonja" sekcja pań.** Gimnastyka w sali Konarskiego. Wpisy nowych członkiń w czasie ćwiczeń.

Środa, 7 marca 1934 r.

Godz. 16,00: **Związek Akuszerek.** Zebranie w szkole Sienkiewicza.

Godz. 18,00: **Tow. Rzemieślników Polsko-Katolickich.** Zebranie zarządu w Domu Katolickim przy Farze.

Godz. 19,00: **Zw. Powst. i Woj. OK. VIII. pl. 4 Szwederowo.** Zebranie plenarne w lokalu p. Kołodzieja.

Godz. 19,30: **Tow. Czeladzi Katolickiej.** Zebranie połączone z wykładem p. prof. Lipczyńskiego.

— **„Szopen".** Lekcja śpiewu w lokalu p. Kleinorta.

Godz. 20,00: **Bydgoskie Tow. Cyklistów.** Zebranie. Obecność wszystkich konieczna.

— **Stowarzyszenie Właścicieli Kiosków.** Plenarne zebranie w lokalu „Pod Lwem".

— **Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich filja Bydgoszcz.** Zebranie plenarne. Legitymacje zabrać.

Czwartek, 8 marca 1934 r.

Godz. 17,00: **Związek Emer. i Rencistów.** Walne zgromadzenie w lokalu p. Mellera, plac Piastowski 17.

— **Tow. Kobiet „Jutrzenka".** Zebranie plenarne w salce przy kościele św. Trójcy.

Godz. 18,00: **Tow. czeladników murarskich i cieślelskich.** Zebranie w lokalu p. Kołodzieja ul. Ugory 48. Wstęp tylko za okazaniem świadectwa nauki.

Godz. 19,30: **S. M. P. „Gwiazda".** Zebranie plenarne w salce parafjalnej. Referat wygłosi ks. prof. Majchrzak.

— **Związek Rezerwistów DOK. VIII. Koło 5.** Walne roczne zebranie w lokalu „Pod Lwem" Wybór nowego zarządu.

— **W związku z wiadomością o podejrzanym lokalu** przy ul. Hermanna Frankego w którym kelnerki zabawiały się z gośćmi stwierdzamy, iż wiadomość ta nie dotyczy lokalu restauratora p. Rosia, przy ul. Herm. Frankego.

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica 742 g/l (126 f. h.)
Żyto 696 g/l (118,5 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
„ pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Notowania z dnia 5 marca 1934 roku.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto 60 ton	od zł	14,67	
	do zł	14,75	14,50— 14,75
Usposob. spokojne			
Pszenica	zł		17,50— 18,00
Usposob. słabsze			
Jęczm. browarowy	zł		14,50— 15,50
Jęczm. przem.	zł		13,75— 14,00
Usposob. spokojne			
Owies	zł		11,50— 12,00
Usposob. spokojne			
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł		21,00— 22,00
Mąka żyt. 60% wł. worka	zł		
Usposob. spokojne			
Mąka psz. 65% wł. worka	zł		30,00— 31,50
Usposob. spokojne			
Otręby żytn. standartowe	zł		10,00— 10,50
Otręby pszenne standart.	zł		10,50— 11,00
Otręby pszen. gr. 15 ton	zł		11,50— 12,00
Rzepak zimowy	zł		42,00— 44,00
Rzepik zimowy	zł		42,00— 44,00
Peluszka	zł		12,50— 13,50
Groch polny	zł		15,00— 17,00
Groch jadalny	zł		19,00 - 20,00
Groch Wiktorja	zł		23,00— 26,50
Groch Folgera	zł		19,00— 21,00
Łubin niebieski	zł		6,00— 7,00
Łubin żółty	zł		8,00— 9,00
Seradela nowa	zł		12,00— 13,00
Konicz. żółta odłuszcz.	zł		90,00—110,00
Koniczyna biała	zł		70,00— 90,00
Koniczyna czerwona	zł		160,00—210,00
Ziemniaki jadalne	zł		4,00— 4,50
Ziemniaki fab. za kg. %	zł		19
Ziemniaki sadzeniaki	zł		4,25— 4,75
Płatki ziemniaczane	zł		15,00— 16,00
Makuch lniany	zł		19,00— 20,00
Makuch rzepakowy	zł		15,00— 16,00
Makuch słonecznikowy	zł		15,00— 16,00
Mak niebieski	zł		42,00 — 48,00
Gorczyca	zł		32,00— 34,00
Siemię lniane	zł		40,00— 44,00
Wyka	zł		12,50— 13,50
Wytłoki suszone	zł		8,50 — 9,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 6. 3. 1934 za:

dolary amerykańskie	2,27—2,28
funty szterlingów	26,80
franki szwajcarskie	170,94
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	209,—
guldeny gdańskie	172,39
liry włoskie	45,55
floreny holenderskie	356,—

DZIAŁ SPORTOWY

WSPANIAŁE WYNIKI NA MISTRZOSTWACH LEKKOATLETYCZNYCH AMERYKI.

W mistrzostwach lekkoatletycznych Ameryki osiągnięto wspaniałe wyniki. **W skoku wzwyż** Marty uzyskał poza konkursem 2,05 m., w konkursie wygrał Spitz — 2,01 m. **W skoku o tyczce** Graber uzyskał 4,17 m. **Bieg na 60 m.** zakończył się generalnem zwycięstwem murzynów, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca. Pierwszym był Metcalfe w czasie 6,7 sek. **Na 1000 m.** zwyciężył Hornbostel w czasie 2:28,8 sek.

ELIMINACYJNY TURNIEJ SZERMIERCZY W STOLICY. ZWYCIĘŻA KPT. DOBROWOLSKI.

W drugim dniu eliminacyjnego turnieju szermierczego odbyły się rozgrywki w szabli. Startowało 33 zawodników. **Zwyciężył kpt. Dobrowolski (AZS),** 2) kpt. Segda (Warszawianka), 3) kpt. Nycz (AZS Poznań), 4) por. Gadkowski, 5) Friedrich, 6) por. Suski, 7) Zaczyk, 8) por. Tichy, 9) Sobik, 10) Paszek.

POLSKA WYGRYWA NARCIARSKI TRÓJMECZ GRANICZNY.

Worochta. W trzecim dniu międzynarodowych narciarskich meczów granicznych, odbyły się biegi zasadnicze drużyn straży granicznej, oraz drużyn cywilnych. **Biegi przyniosły pełny triumf Rumunji, która zajęła 5 pierwszych miejsc i wybiła się w kategorji straży granicznych na pierwsze miejsce, osiągając 99,5 pkt. Polska osiągnęła 87,9,** Czechosłowacja 85,8 pkt. W biegu zjazdowym dla drużyn cywilnych pierwsze miejsce zajął Rajski (P) 5.05, drugie Chlipalski 5.39, trzecie miejsce zajął Norweg, następne miejsca zajęli Polacy. W klasie zespołowej pierwsze miejsce zajęła drużyna kombinowana: Rajski, Głodkiewicz i Chlipalski, drugie miejsce reprez. lwowskie okr. związku narciarskiego, trzecie K. T. N. Lwów. W kategorji straży granicznych po klasyfikacji biegu patrolowego, oraz biegu zjazdowego, ostateczna punktacja przedstawia się, jak następuje:

1 miejsce Polska 187,99, drugie Rumunja 178.5, trzecie Czechosłowacja 173.3.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce w meczu granicznym zdobyła Polska ze znaczną przewagą punktów, drugie Czechosłowacja, trzecie Rumunja.

LENINGRAD — SZWECJA 8:1. PORAŻKA HOKEISTÓW SZWEDZKICH.

Leningrad. W niedzielę w Leningradzie odbył się **mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Szwecji, a reprezentacyjnym zespołem Leningradu. Zwyciężyła drużyna Leningradu 8:1.** Tego samego dnia odbyły się w Leningradzie zawody łyżwiarskie międzynarodowe w jeździe szybkiej. Na dystansie 1500 m. pierwsze miejsce zajął zawodnik leningradzki Noman w czasie 2:39,8 sek. Drugie miejsce zajął Szwed Anderson 2:43,4.

TYLKO STANY ZJEDNOCZONE I ANGLJA MOGĄ ZDOBYĆ DAVIS-CUP.

Paryż. Henri Cochet, b. mistrz świata w tenisie amatorskim, oświadczył, że w roku bieżącym puhar Davisa zdobędzie Ameryka.

Cochet bawi obecnie w Stanach Zjednoczonych, gdzie w sferach sportowych zyskał sobie przydomek „czarodzieja z Lyonu". Cochet, po rozejrzeniu się w tenisie amerykańskim, oświadczył, że w r. b. do zdobycia puharu pretendować mogą tylko dwie potęgi tenisu, Stany Zjednoczone i Anglja. Amerykanie mają jednak przewagę, ich double bowiem, Lott — Alison czy Lott — van Ryn są nie do pobicia, a w grze pojedynczej Amerykanie Shields, Allison i Vood są równorzędni Anglikom Perry i Austin.

Obu wymienionym potęgom zagraża wprawdzie Australja, ale w spotkaniu pięciomeczowem powinna im ulec.

PRAGA — WROCŁAW 8:8.

Wrocław. Rozegrany tu międzymiastowy mecz bokserski **Praga — Wrocław, zakończył się wynikiem remisowym 8:8.**

100 MTR. — 56,8 SEK.

Nowy Jork. Młody amerykański pływak Fick, ustanowił **nowy rekord światowy w pływaniu na 100 mtr. stylem dowolnym, mając wynik 56,8 sek.**

Dawny rekord tego dystansu należał do słynnego Amerykanina, Weissmüllera i wynosił 57,4 sek.

PIERWSZY W WARSZAWIE MECZ LIGOWY.

Dnia 2 kwietnia odbędzie się w Warszawie pierwszy mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Legją a Polonją.

W sprawie Sztekkera.

(PAT). W związku z nieprawdziwym komunikatem Centralnego Związku Zapaśników w Bydgoszczy o rzekomej dyskwalifikacji Sztekkera, otrzymujemy następujące ciekawe szczegóły:

Dwukrotny mistrz świata Teodor Sztekker jest członkiem Międzynarodowej Unji Zapaśniczej (International Union de Lutteurs) z siedzibą w Zurychu, który powstał na gruzach rozwiązanego ze względów politycznych przez Deutscher Ringer Verband, międzynarodowego związku I. R. V. w Berlinie. Centralny Związek Zapaśników w Bydgoszczy skupia jedynie kilku zapaśników i jest zupełnie zależny od nowego niemieckiego Związku, utworzonego w Berlinie. Dla tego ostatniego Sztekker jest oddawna niepożądanym ze względów konkurencyjnych.

Ani Międzynarodowa Unja w Zurychu, ani też poszczególne związki państwowe w niej zrzeszone (zwłaszcza Austrja i Włochy) Sztekkera nie dyskwalifikowały. Wymieniony przez Centralny Związek Zapaśniczy Związek Francuski wogóle nie istnieje.

Komunikaty Centralnego Związku Zapaśniczego w Bydgoszczy krzywdzą w wysokiej mierze naszego mistrza, który tyle uczynił dla propagandy polskiego sportu zapaśniczego na szerokim świecie. Dość wymienić, że Sztekker zdobył dwukrotnie w 1930 i 1932 r. mistrzostwo świata, ponadto w Hamburgu zajął on pierwsze miejsce na mistrzostwach Europy, zdobył wreszcie mistrzostwo olimpjady zapaśniczej w Berlinie, nie licząc już zdobytych przez niego mistrzostw poszczególnych państw, jak np. trzykrotne mistrzostwo Niemiec, dwukrotne mistrzostwo Austrji, dwukrotne mistrzostwo Szwajcarji itd.

Jak się dowiadujemy, Sztekker wystąpił przeciwko Centralnemu Związkowi Zapaśników na drogę sądową za zniesławienie w prasie.

*

Równocześnie z komunikatem Polskiej Agencji Telegraficznej otrzymaliśmy od Sztekkera z Warszawy list, który w tych dniach opublikujemy.

ZMARLI

Ś. p. **ks. szambelan Maryniarczyk,** lat 85, w Jazowsku w Małopolsce.

Ś. p. **Helena z Balbierzów Mikulska,** w Poznaniu.

Ś. p. **Florentyna Kusztelanowa,** lat 80, w Poznaniu.



PIANINA
najlepszej jakości
dostarcza wprost z fabryki
po cenach niskich
Największa w Polsce Fabryka Pianin
B. SOMMERFELD
Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 2 (540
Filje: **Poznań,** ulica 27. Grudnia 15.
Gdańsk, Hundegasse 112.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
130 mórg. pierwszorzędne, 43.000, wpłaty 22 000, reszta hipoteka. Kierejewski. Mogilno. (4119

Samochód
osobowy limuzyna Ford, roczn. 1931, w dobrym stanie okazyjnie za cenę zł 2800 do nabycia Zgł. pod „M. W. 200" do Dz. Bydg. (4123

Motor
Deutza 20—24 P. S. na gaz ssący i benzol, mało używany na sprzedaż. Of. pod „Benzol" do adm.(4117

Bufet
kanapy. lustra. leżanki, stoły, umywalki, szafy, wirówki, urządzenia składowe, sprzeda tanio. Cichon, Podwale 3. (4149

Westfalkę
białą do gotowania sprzedam. Plac Kościeleckich 2, m. 2. (4127

Kasyno Obywatelskie
2508) **Śniadeckich 32,** wydaje
smaczne obiady od 60 gr.

AVISAN



ŚRODEK OCHRONNY PRZECIW CHOLERZE DROBIU 3242

Lokomobila parowa
(Heissdampflokomobile) Lanza 30 P. S. z rezerwowym systemem rur, stała, w dobrym stanie, w ruchu do obejrzenia, z powodu powiększenia siły zakładu na sprzedaż. (4103
Dwór Szwajcarski
Spółdz. z ogr. odp.
Bydgoszcz, Jackowskiego 26.



3585

Wszelkie (2358
prace stolarskie, wykonuje tanio. Krzymiński, Bocianowo 31, stolarnia.

Dywany, firany
chodniki, obicia meblowe
poleca (24223
„Dekora"
Gdańska 10 (165), I ptr.
Tel. 226.
Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

Parcele od 560 do 900 m² przy ul Toruńskiej i Spokojnej, położenie dobre, korzystnie na sprzedaż.
Tartak Marjański (4094
ulica Toruńska 95, tel. 792.

Kupimy
używane motory
na prąd zmienny trójfazowy 380/220 wolt 6—10 KM. Of. uprasza się pod **„Motory".** (3592



Powagi świata lekarskiego stwierdziły, że
75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.
Chory żołądek jest główną przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób,—zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

ZIOŁA Z GÓR HARCU
D-ra LAUERA
jak to stwierdzili wybitni lekarze, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm.
Cena pudełka Zł. 1.50; podwójne pudełko Zł. 2.50
Sprzedaż w aptekach i drogerjach (skł. aptecznych.)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Sypialki
kanapy. kuchnie, leżanki, materace, krzesełka najtaniej. Janowicz, Wełniany Rynek 10. (3679



Wózki dziecięce
poleca (3655
F. Kreski
ul. Gdańska 9.

Antaby
do drzwi, oliwki i inne okucia metalowe poleca Błoch, Sniadeckich 30, telefon 961. (4095

Prężarnia
firan Gamma 5. (2356

Ariel
motocykle, części zapasowe, wysyłają generalni zastępcy Scott Pawłowski, Lwów, Akademicka. (3706

Wózki
dziecięce najnowsze modele, półdarmo. Reperacje. zamiany. Długa 5. (4145

SPRZEDAŻE

Sprzedaż
okazyjna. Nieruchomość z domem i salą, nadająca się na garaż, warsztat stolarski. ślusarski i t p., korzystnie sprzeda Komunalna Kasa Oszczędności miasta Grudziądza. (3929

Dom
ogrodem 10 000. Nowakowski, Kaszubska 2. (4000

Dom
parterowy i piętrowy na sprzedaż. Leśna 40. (2323

Kamienica
piętrowa, podwórze, hurt. mleka, wozy, konie, ciężarówka, tanio, wpłaty 20 000, zamienię na mniejszy objekt lub interes, dopłata potrzebna. Bilski, Poznań, Łąkowa 10. (4104

Kolonjalkę
za 380 złotych sprzedam. Wskaże filja. (2328

Autobus (3926
20-osobowy, stan pierwszorzędny, rejestrowany, względnie ciężarowy 2½ ton, tanio sprzedam, lub przystąpię do spółki. Oferty Dziennik Bydg. „Okazja G."

Ford
model 1929, limuzyna, gotów do jazdy, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia pod „P. Z. 2500" filja Dziennika. (2325

Dom
piętrowy przy Gdańskiej, cena 25.000, wpłaty 15.000 wiele innych każdej cenie. Szuchiewicz, Dworcowa nr. 2. (4148

Skład (2340
kolonjalny tanio sprzedam. Kwiatowa 3, m. 11.

Skład
mleczarski, żywnościowy sprzeda Gdańska 143. (2355

Sztanca (2176
dziurkarka z nożycami (Lochstanze), nożyce do blachy. Sniadeckich 63—12

Rower
męski sprzedam. Gdańska 19, I piętro. (2350

Jadalnie
tanio sprzeda stolarnia Sniadeckich 21. (2349

Maszynę
do szycia krytą tanio. Sniadeckich 24/4. (2346

Biurko (2345
damskie stylowe, mahoniowe tanio. Pomorska 14/1.

Parcela (4054
na sprzedaż. Ugory 52.

Pies
ratlerek (Rehpintscher) czysta rasa, hart angielski na sprzedaż. Tresura Psów, Bydgoszcz. (2333

Wózek
dziecięcy sprzedam. Nowodworska 17, I. (4099

Majątek
Łaszewo, p. Pruszcz Pom. sprzeda tanio kilka silnych uli pszczół. (2329

Patefon
sprzedam bardzo korzystnie. Wilczak, Widok 6, mieszk. 2. (2330

Motocykl
Monet Coyon korzystnie. Kowadło, imadła, blacha aluminjowa, wanna cynkowa Hetmańska 22, ślusarnia. (2327

Sypialkę
jadalkę, biurko tanio. Lipowa 12. (2351

Fortepian
dobrej marki czarny, sprzedam. Sienkiewicza 16, m. 10. (2338

KUPNA

Prasę
do mydła używaną kupię. Zgłoszenia do filji Dziennika pod „Prasa". (2321

Maszynę
do pisania i maszynę do rachowania kupię. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „200". (2357

POSADY WOLNE

Potrzebne
przystojne panienki na bufetową i kredensowe. Zgłoszenia od godz. 12 do 15 w Spółdzielni przy ul. Gdańskiej 190. (2236

Poszukuję (4112
biegłej fryzjerki. Of. z podaniem warunków Dz. Bydg. Toruń „Fryzjerka".

Fryzjerka
dzielna w swym zawodzie, z wolnem utrzymaniem zaraz potrzebna. Switalska, Wąbrzeźno. (4113

120 złotych (2341
miesięcznie zarobi osoba, która przystąpi do spółki z gotówką 100 złotych, dobry artykuł. Oferty filja pod „Dam gwarancję".

Służąca
dobrze gotująca potrzebna Jagiellońska 2—19. (2342

Poszukuję (4111
pierwszorzędnego poljera meblowego. Zgł. Toruń Nowomiejski Rynek 18.

Fryzjerka (4107
pierwszorzędna siła, potrzebna zaraz. Posada stała. Wasilewski, Gdynia 3.



Patrz drogi Janku, jakie są niskie ceny na materjały wiosenne
w dzisiejszych ogłoszeniach.

Nietylko ciekawe artykuły, ale również ogłoszenia czytają codzień nasi czytelnicy z największą uwagą, gdyż wśród nich znajdą korzystne dla siebie podaże różnych rzeczy. Ten znajdzie odpowiednie mieszkanie czy lokal, ów zaś materjał na ubranie i t. p. To też ogłoszenia w „Dzienniku Bydgoskim" słyną z powodu ich skuteczności.

Kto się w „Dzienniku" ogłasza
Tego kłopot nie przestrasza
Drobny wydatek nie zrujnuje
Lecz stokrotnie się procentuje!

100.— (4105
zarobią Panie i Panowie. Przekazać 2.— zł na kolekcję. Bronisław Cianciara, Poznań, P. K. O. 208063.

Do
kroju, szycia przyjmę. Dworcowa 2, mistrzyni. (2339

Przedstawicielstwo
na Gdynię odda poważne przedsiębiorstwo branży spożywczej. Reflektanci dobrze zaprowadzeni w składach kolonjalnych zechcą złożyć podania z życiorysem i dokładnem wyszczególnieniem działalności za ostatnie 10 lat. Nadmienić, czy i jakie firmy obecnie zastępują. Of. Dziennik Bydgoski pod „298—300". (4144

Uczeń
fryzjerski potrzebny zaraz Hetmańska 8. (2320

POSADY POSZUKUJĄ

Zaufana (2332
pilna, rzetelna, spokojna, zna gospodarstwo domowe, dobre gotowanie, zaprawy, poszukuje posady. Filja „Dobra posada".

Technik
dentysta poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Bezkonkurencyjny". (4098

Kucharka (4097
wykwintnem gotowaniem, praniem, prasowaniem sztywnej bielizny, dobre świadectwa, poszukuje posady do lepszego domu od 1 kwietnia. Zgłoszenia agentura Dziennika Nakło.

DZIERŻAWY

Pomoc
w dzierżawach 500, 400, 280, 260, 150, 130, 90, 82, 76, 52, 33, 10 i 6 mórg, żywy i martwy komplet, zabudowania masywne, na 10 i 12 lat, podług ugody zaraz korzystnie wskaże St. Bałoniak, Osłowo poczta Laskowice (Pomorze). Odpowiedź znaczek. (4115

Skład (4146
wynajmę tanio. Długa 5.

Lokalu
handlowego na skład w ruchliwej ulicy, centrum Bydgoszczy, poszukuję. Szczegółowe oferty pod „Centrum" do Biura Ogłoszeń, Dworcowa 54. (4143

Skład
i dwa pokoje, przy ulicy Dworcowej 52, zaraz do wynajęcia. (2354

Skład
z przyległym pokojem, przy ul. Dworcowej 50, zaraz do wynajęcia. (2353

Ubikację
handlową, kilka lat istniejącą, restaurację inwalidzie wydzierżawię. Nadaje się także na inne przedsiębiorstwo. Manthey, Skarszewy, ul. Kościerska 31. (4121

Skład (2343
przy Gdańskiej 22 z dużem oknem wystawowem, nadający się na każdy interes wynajmie tanio gospodarz.

POKOJE WOLNE

Duży
ładnie umebl. pokój tuż przy dworcu kolejki powiatowej zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 77, m. 5. (3516

1—2 pokoje
dla inteligentnej, można z utrzymaniem. Zduny 15, mieszk. 3. (2310

Pokój
umeblowany. Kościuszki nr. 4 — 5. (2335

Pokój
Swiętojańska 22. (2348

Pokój
umebl. dla 2 osób wzamian procentu za wypożyczenie 300 zł. Sienkiewicza 16, m. 8. (2347

Pokój
umeblowany, wolny. Jana Kazimierza 5, m. 11. (4101

MIESZKANIA SZUKA

2 większe (4114
pokoje z kuchnią poszukuję. Of. pod „Emeryt G."



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

2 pokojowe:
kuch. Sniadeckich 59, Wisła

3 pokojowe:
Fordońska 14.

Wiad. Parkowa 1.

4 pokojowe:
kuchnia. Chwytowo 5.

Weyssenhoffa 5
5 pokoi, łazienka, centr. ogrzewanie zaraz do wynajęcia. (2224

Pokój
kuchnia, okolica ulicy Kopernika. Filja „Dla urzędniczek". (2334

Mieszkanie
4 pokoje kuchnia od 1 marca wprost od gospodarza. Dr. Emila Warmińskiego 10. (2334

Toruń
mieszkanie komfortowe, jasne, przy głównej ulicy w mojej kamienicy do wynajęcia Stryczyński, Toruń, Królowej Jadwigi nr. 12/14. (4108

3 pokojowe
urzędnika, czynsz miesięczny. Kujawska 40. (4129

2 pokoje
kuchnia, wydzierżawię. Szubińska 71. (4150

RÓŻNE

Kto (4106
zajmuje się pośrednictwem posad na majątki dla buchalterów-kasjerów. Zgł. Dz. Bydg. Gdynia.

Wspólnika
cichego lub lub czynnego z kapitałem 5 do 8.000 zł poszukuje dobrze zaprowadzony interes handlowy w najruchliwszym punkcie Bydgoszczy celem powiększenia interesu Of. „Pewna lokata" filja Dzien. (4052

3.000 zł.
wspólnik poszukiwany, angielski patent. Oferty filja „Sto procent". (2331

Ciechocinek
poszukuje wspólnika(czki) do pensjonatu 26 pokoi, kompletne urządzenie, ogród, 12 lat prowadzenia. Of. filja „3 500". (2326

ZGUBY

Szalik
zgubiony niedzielę Kino Apollo oddać, wynagrodzę. Dworcowa 75 — 3. (2324

Zbiegł (2322
czarny terrier (Rüde), białe plamy na czole. Oddać H. Lemke, Dworcowa 43.

Zgubiono
w Inowrocławiu względnie Bydgoszczy paszport zagraniczny i zezwolenie prawa jazdy samochodowej oraz inne papiery. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. P. Cieszyński, Bydgoszcz, Łokietka 17. (4147

HUMOR ZAGRANICZNY.



Przejażdżka samochodowa z przeszkodami.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.